

Bój XXXII Korpusu Strzeleckiego o miasto Küstrin (Kostrzyn)

6-12 marca 1945 r.

oraz wybrane dokumenty do historii walk
o kostrzyńskie Nowe Miasto



Spis Treści

Wprowadzenie.....	s.1
Bój XXXII Korpusu Strzeleckiego o miasto Küstrin (Kostrzyn)	
Położenie i zadania Korpusu.....	s. 6
Decyzja dowódcy XXXII Korpusu i przygotowania do natarcia.....	s. 16
Przebieg boju.....	s. 31
Likwidacja resztek garnizonu Nowego Miasta.....	s. 41
Tłumaczenia nazw i skrótów występujących na schematach.....	s. 48
Załącznik 1: Rozkaz dla wojsk 5 Armii Uderzeniowej Nr 00139.....	s. 51
Załącznik 2: Raport bojowy o przebiegu walk na Nowym Mieście 7 i 8 marca 1945 r.....	s. 54
Załącznik 3: Raport o walce Twierdzy Kostrzyn.....	s. 57
Załącznik 4: Lokalizacja charakterystycznych obiektów miasta w 1945 r.....	s. 62

Wprowadzenie

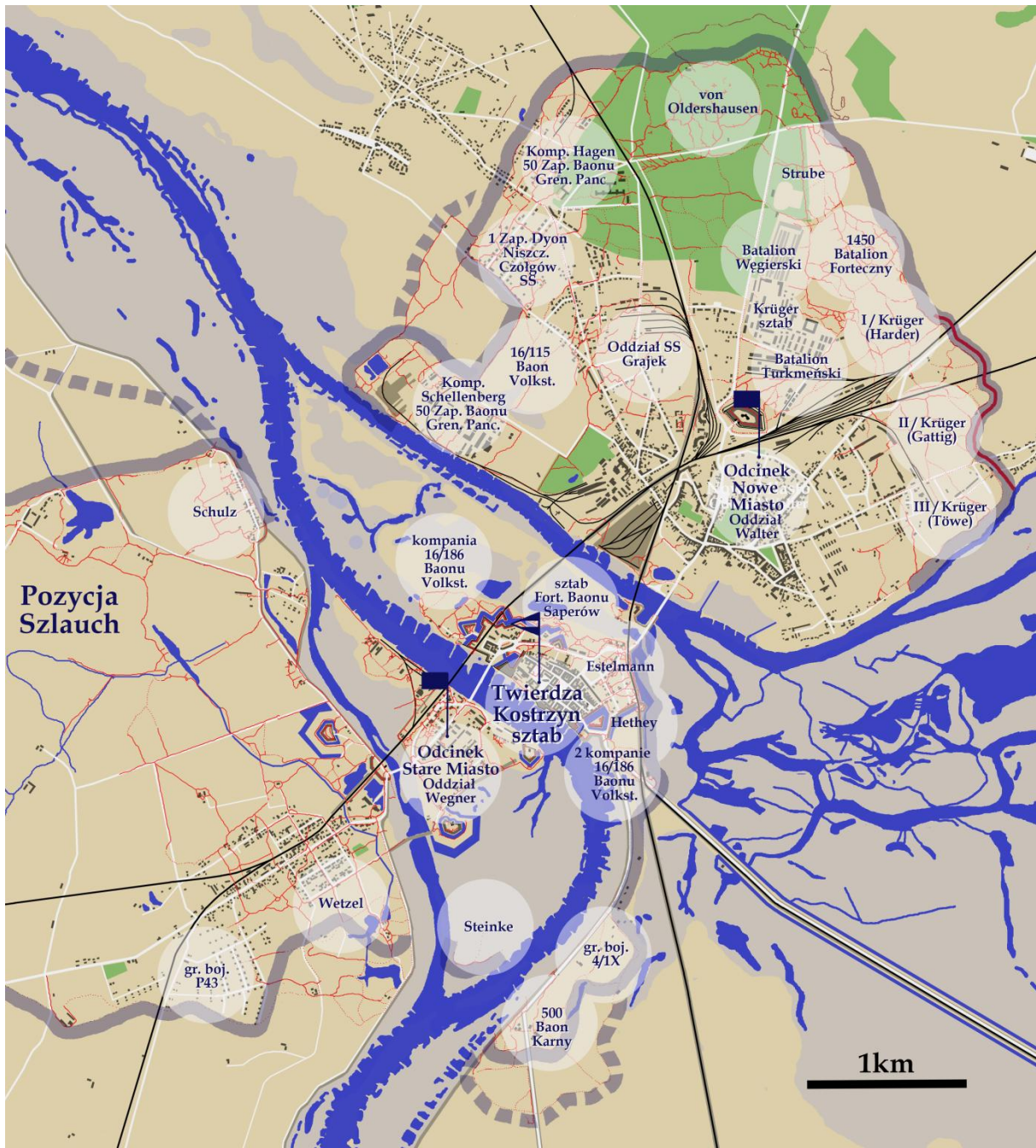
W ostatnich latach, zwłaszcza w roku ubiegłym - w związku z okrągłą, 70 rocznicą zakończenia II wojny światowej - na rynku ukazało się szereg publikacji poświęconych walkom o Kostrzyn. Skonsumowały one w znacznej mierze wysiłek badaczy, którzy na długo wcześniej zaczęli systematycznie gromadzić relacje świadków, poszukując dokumentów i stopniowo porządkując wiedzę o tym, co zaszło w naszym mieście w ciągu dwóch krytycznych miesięcy 1945 r. Swoją cegiełkę dołożyło do tego wysiłku i Muzeum, jeszcze w 2010 r. organizując wspólnie z Muzeum / Miejscem Pamięci Wzgórz Seelowskich poświęconą bitwie o Kostrzyn konferencję. Owocem ścisłej współpracy z niemiecką placówką była wydana w ub. r. książka p. Gerda-Ulricha Herrmanna *Kostrzyn 1945. Oczekiwania i rzeczywistość*. Mimo wszystko temat wciąż daleki jest od wyczerpania. Ledwie kilka tygodni po wydaniu książki ruszył rosyjski publiczny portal internetowy *Pamiat naroda*, na którym znaleźć można m. in. liczne odtajnione w 2007 r. akta z zasobu Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (CAMORF), wśród nich również dzienniki działań bojowych części zaangażowanych w walki o Kostrzyn związków taktycznych i operacyjnych Armii Czerwonej. Dzięki wskazówkom p. Cezarego Piotrowskiego Muzeum pozyskało zdjęcia lotnicze Kostrzyna wykonane wiosną 1945 r. przez niemieckie samoloty rozpoznawcze, które znalazły się w zasobie Zarządu Dokumentów i Archiwów Narodowych (NARA) USA. Skalibrowanie i obróbka zdjęć lotniczych, ich późniejsza analiza, jak również skompletowanie i odczytanie rosyjskich dokumentów z pewnością pochłonie jeszcze wiele czasu. W każdym razie możemy liczyć, iż w przyszłości nasza wiedza o topografii miasta przed jego doszczętnym zniszczeniem w 1945 r., jak również wyobrażenie o przebiegu bitwy o nie, zostaną wzbogacone i uściślone, a wiele z dotychczas dostępnych przekazów można będzie zweryfikować.

Tymczasem zdecydowaliśmy się udostępnić polskiemu czytelnikowi część materiałów pozyskanych już wcześniej, skupiając się zrazu na stosunkowo dobrze już opisanych walkach o Nowe Miasto w początkach marca 1945 r. Kopię pierwszego i najobszerniejszego z publikowanych w niniejszym zbiorku tekstów otrzymaliśmy od p. Alicji Kłaptocz, a przełożyła go na język polski na zlecenie Muzeum p. Helena Romaszko. W międzyczasie udało się znaleźć wersję elektroniczną zbioru opracowań, w którym pierwotnie (w 1958 r.) tekst został opublikowany, co pozwoliło ustalić jego autorów, uzupełnić początek tekstu oraz pozyskać nieco lepszej jakości reprodukcje zamieszczonych w nim schematów. Porównanie tekstu z dostępnymi obecnie dziennikami działań bojowych 5 Armii Uderzeniowej, XXXII Korpusu Strzeleckiego i 295 Dywizji Strzeleckiej wskazuje, że oparto go właśnie na tych, jak i innych, na razie niedostępnych nam dokumentach. Chodzi o relację oficjalną, co prawda nie pozbawioną akcentów krytycznych, ale zasadniczo nie podważającą sprawozdań powstałych w sztabach zaangażowanych związków - dopiero dalsze badania wyjaśnią, na ile te ostatnie są wiarygodne.

Za krytyczny komentarz do relacji z działań XXXII Korpusu posłużyć może rozkaz 5 Armii Uderzeniowej punktujący niedociągnięcia w organizacji walki (załącznik 1), rzucający zarazem nieco światła na przyczyny, dla których Korpusowi nie udało się wykonać jego pierwotnego, ambitniejszego zadania i zadowolić się musiał on opanowaniem Nowego

Miasta. Warto zaznaczyć, że wśród niedociągnięć nie wymienia się podstawowego niedomagania ówczesnej Armii Czerwonej - braku rozpoznania fotogrametrycznego pola walki i niedostatecznej jakości materiału kartograficznego, na jakim zmuszone były opierać się radzieckie dowództwa planując własne działania. Dowódcy niższego szczebla posługiwali się zasadniczo szkicami 1:10.000, tj. nie najdokładniejszymi, powiększonymi przerysami z radzieckich map 1:50.000. Na nich z kolei oparto szkice sytuacyjne zamieszczone w tekście *Boju...* Radzieckie mapy - oparte na niemieckich *Messtischblatt* 1:25.000 edycji ze schyłku XIX w. oraz lat 30-tych XX w. - same w sobie nie były złe, mimo iż swoim pierwowzorem ustępowały nie tylko skalą, ale i jakością wykonania. Powiększanie ich fragmentów nie czyniło ich jednak ani dokładniejszymi, ani aktualniejszymi, stąd zlokalizowanie niektórych z odnotowywanych przez nie obiektów, działań itp. w terenie wciąż nastęrcza trudności. Wystarczy tutaj zauważyć, że radziecki szkic Nowego Miasta w skali 1:10.000 błędnie lokalizuje budynek dworca, przesuwając go dobre kilkaset metrów na wschód w stosunku do jego właściwego położenia. Lepiej zaznajomiony z topografią przedwojennego Kostrzyna czytelnik szybko też dostrzeże, że kształt ulic i kwartałów zabudowy przedstawionych na radzieckich schematach jest miejscami nie do uzgodnienia z jakimkolwiek dokładniejszym planem miasta. Nieprzypadkowo na schematach starano się uwzględnić wszystkie obiekty opatrzone większymi, z daleka widocznymi wieżami i kominami - z chwilą wejścia w gęściej zabudowany teren były one często jedynymi punktami odniesienia, według których "nawigować" mogli dowódcy pododdziałów. Mimo wszystkich tych ograniczeń zamieszczone w tekście schematy pozostają wartościowym źródłem, ułatwiając współczesnemu czytelnikowi zorientowanie się przynajmniej w ogólnym przebiegu działań. Dla ułatwienia korzystania z nich do tekstu opracowania załączyliśmy listę nazw, opisów i skrótów zamieszczonych na schematach, ułożonych w porządku alfabety rosyjskiego i przełożonych na polski.

Z niemieckiego punktu widzenia walki o Nowe Miasto przedstawiano jak dotąd przede wszystkim w oparciu o relacje świadków, z których zdecydowanie najliczniejsze zebrał i opublikował drukiem Fritz Kohlase. W związku z okolicznościami upadku Kostrzyna przypadły dokumenty Komendantury Twierdzy, więc dysponujemy jedynie jej krótkimi raportami kierowanymi do nadrzędnych dowództw, które zdążyły z Kostrzyna wcześniej wyjść i zostały uwzględnione w dziennikach wojennych już to niemieckiej 9 Armii, już to Grupy Armii "Wisła". Zdecydowaliśmy się opublikować polskie przekłady dwóch dokumentów (załącznik 2 i 3), z których jeden, w oryginalnej wersji językowej, już wcześniej opublikował właśnie Fritz Kohlase, drugi zaś udostępnił nam uprzejmie p. Gerd-Ulrich Herrmann. Raporty komendanta Twierdzy oraz jego bezpośredniego zwierzchnika, dowódcy XI Korpusu Pancernego SS, są dość zdawkowe, odnotowują jednak najważniejsze fazy walki, próby przejścia przez obrońców inicjatywy, nareszcie wskazują na czynniki, które zdaniem ich autorów doprowadziły do zniszczenia większości garnizonu Nowego Miasta. Zachęcamy Czytelników do prób samodzielnego uzgodnienia relacji obu stron - choć wyniki podobnych prób właściwie nigdy zupełnie nie zadowolają, pozwalają przynajmniej stwierdzić, co i gdzie mogło się wydarzyć.



Rozpoznane i domniemane umocnienia Twierdzy Kostrzyn oraz podział jej załogi na grupy bojowe według ustaleń Gerda-Ulricha Herrmanna. Dokumentacją prac fortyfikacyjnych wykonanych w Kostrzynie od końca stycznia 1945 r. nie dysponujemy, a po upływie 70 lat umocnienia połowe z tego okresu zachowały się, do tego w stanie szczątkowym, tylko w niektórych miejscach. Dane te można po części uzupełnić w oparciu o analizę dawnych zdjęć lotniczych oraz współczesnych zdjęć lidarowych, wyniki jednak zawsze będą dość niepewne. Pewnych dodatkowych wskazówek dostarczają radzieckie szkice sytuacyjne, identyfikujące m. in. pas zapór drutowych na wschodnim skraju Nowego Miasta. Radzieckie rozpoznanie miało jednak bardzo fragmentaryczny obraz umocnień w głębi miasta, do tego po części błędnie identyfikowało grupy bojowe, najwyraźniej nie doceniając sił i rozbudowy inżynieryjnej obrony. Opr. Marcin Wichrowski

Tekst zilustrowaliśmy zrzutami ekranowymi - stopklatkami z radzieckiej kroniki filmowej, uprzejmie udostępnionej Muzeum przez Ruch Poszukiwawczy Rosji (Ogólnorosyjski Ruch Społeczny ds. Uwiecznienia Pamięci Poległych w Obronie Ojczyzny), którego członkowie brali czynny udział w akcji ekshumowania szczątków poległych czerwoarmistów

z porzuconego cmentarza wojskowego na dawnym stadionie miejskim przy ul. Sportowej. Oczywiście jakość tak przygotowanych ilustracji pozostawia bardzo wiele do życzenia, ale znaczenie ma tutaj przede wszystkim ich autentyzm. Obszerne fragmenty samego filmu, opracowane na użytek Muzeum przez p. Ryszarda Dubikę, można obejrzeć w naszej stałej ekspozycji w Bastionie Filip. Ufamy, iż zachęci to do jej zwiedzenia tych Czytelników, którzy jeszcze nie mieli okazji tego zrobić.

Pozostaje nam jeszcze krótko przypomnieć, jak doszło do blokady, następnie szturm Nowego Miasta. Największa dzielnica Kostrzyna ucierpiałaby mniej, a z pewnością nie zostałaby obrócona w zupełną ruinę, gdyby wojskom radzieckim udało się zrealizować na przełomie stycznia i lutego 1945 r. ich ówczesne plany. Gdy w ostatnich dniach stycznia Kostrzyn ogłoszony został twierdzą, przez miasto przelewał się tłum uciekinierów z niemieckiego wschodu. Panował chaos, a przygotowania do obrony ledwie zapoczątkowano. Wprost zapraszało to do podjęcia próby opanowania Twierdzy z marszu, bez podciągania ciężkiej artylerii z jej masami amunicji i innych czasochłonnych przygotowań. Co prawda nie wszędzie można było liczyć na równie łatwy sukces, bo części miasta broniła sama natura. O ile jednak opanowanie osłoniętej podmokłymi terenami starej warowni między Wartą i Kanałem Powodziowym Odry w każdych warunkach musiało nastrożać poważne trudności, szybkie wzięcie Nowego Miasta - bardzo eksponowanej dzielnicy na prawym brzegu Warty, wciąż jeszcze nieufortyfikowanej i obsadzonej chwilowo jedynie przez słabą, improwizowaną załogę - było jak najbardziej możliwe. Konieczny był jednak pośpiech i zaangażowanie odpowiednich sił, tymczasem priorytetem wojsk radzieckich było zdobycie i utrzymanie przyczółków na lewym brzegu Odry i to one właśnie, a nie Kostrzyn, wchłonęły większość rozporządzalnych środków.

Jeszcze 31 stycznia, równocześnie z uchwyceniem przed przednie oddziały radzieckie pod Kienitz pierwszego przyczółka na lewym brzegu Odry, do Kostrzyna próbował się wdrzeć od strony Drzewic bliżej niezidentyfikowany rozpoznawczy element I Korpusu Zmechanizowanego 2 Armii Pancernej. Czerwonoarmiści dotarli do śródmieścia, jednak po utracie kilku czołgów i części desantu, zorientowawszy się, że w mieście obok tłumów uciekinierów jest też sporo wojska, wycofali się. W nocy na 1 lutego dnia Korpus podciągnął w rejon Drzewic całą 19 Brygadę Zmechanizowaną i za dnia nacierał jej siłami na Nowe Miasto z północnego wschodu i północy. Udało się jej zająć fabrykę celulozy. Do uderzenia na Kostrzyn ześrodkowano również pod Kaleńskiem 219 Brygadę Pancerną, jednak po południu dotarły do Korpusu nowe rozkazy i wraz z resztą 2 Armii Pancernej rozpoczął on przegrupowanie na północ, w rejon Pyrzyc. Pozostawiona w fabryce grupa żołnierzy została następnego dnia zniszczona kontratakami garnizonu, gdyż oddziały 5 Armii Uderzeniowej, które miały przejąć pozycje opanowane przez Korpus, nie wszędzie nadeszły w porę. Kostrzyn leżał w pasie działania jej XXXII Korpusu Strzeleckiego, któremu przed południem 1 lutego polecono nie tylko niezwłocznie zająć miasto, ale i utworzyć obszerny przyczółek na lewym brzegu Odry, wychodząc na rubież Letschin - Zechin - Genschmar - Neu-Bleyen, wieczorem tego samego dnia jeszcze raz nakazując mu wziąć Kostrzyn z marszu i wyznaczając mu jeszcze odleglejszą docelową rubież Neu-Langsow - stacja Gorgast - Kietz. Musiało to pociągnąć za sobą rozproszenie jego sił, które i tak już zostały uszczuplone

wskutek skierowania jednej z jego dywizji (416) na rozkaz dowódcy armii na południowy brzeg Warty pod Gorzowem celem ułatwienia działań lewego sąsiada - 8 Armii Gwardii, (pozostała ona w tyle tocząc w tym czasie walki w rejonie Skwierzyny). Oddziały 416 DS podjąć miały następnie 3 lutego nieudaną próbę opanowania Starego Miasta natarciem wzdłuż szosy ze Słońska. Druga dywizja Korpusu (60) by jak najszybciej uchwycić przyczółek na lewym brzegu Odry skierowana została w rejon Kaleńska i nie angażując się w walki obeszła Kostrzyn od północy. Na miasto uderzyć mogła zatem ostatecznie jedna tylko 295 Dywizja Strzelecka, chwilowo wciąż jeszcze uwikłana w walki z resztkami Dywizji "Woldenberg" (Dobiegniew) i innymi niemieckimi rozbitkami w rejonie Witnicy. Jej oddziały zdołały przerwać się w rejon Kostrzyna i w dniach 2-5 lutego podjęły kilka prób włamania się do miasta od wschodu, północnego wschodu, północy i północnego zachodu, ale mimo lokalnych sukcesów (zajęto Warniki, zepchnięto obrońców w tył po obu stronach szosy na Sarbinowo) zadania nie wykonały. Tymczasem pozostawiły za sobą Niemców w Witnicy, zadowolając się tutaj przejściowym opanowaniem rejonu dworca. Ci dopiero w nocy z 3 na 4 lutego wycofali się szosą na Kostrzyn i zasilili jego garnizon, a walcząca już od dwóch dni pod Kostrzynem 295 DS nie odcięła im odwrotu, ewidentnie nie orientując się w pełni w położeniu. Tak więc Niemcy utrzymali Nowe Miasto, a jego obrona okrzepła. Liczni napływający doń rozbitkowie ujęci zostali w ramy organizacyjne, zintensyfikowano również prace przy umocnieniach. Najdogodniejszy do szybkiego opanowania dzielnicy moment bezpowrotnie minął, a jej garnizon uaktywnił się, lokalnie przechodząc do działań zaczepnych. W międzyczasie dowództwo 5 AUd, najwyraźniej nie doceniając siły obrony, wciąż ponawiało żądania, by XXXII Korpus jak najszybciej zajął Kostrzyn. Jeszcze 6 lutego nakazywało mu "oczyścić Kostrzyn we współdziałaniu z 8 AGw.", jednak 7 lutego zdecydowało pozostawić pod Nowym Miastem ledwie dwa pułki 295 DS, już chyba tylko dla podtrzymania fikcji stawiając im zadanie "kontynuowania walki o Kostrzyn", 8 lutego wydało swoim wojskom rozkaz zaprzestania działań ofensywnych i umocnienia się na osiągniętych rubieżach, a w nocy na 9 lutego zdecydowało, iż XXXII Korpus winien skupić siły na przyczółku do lokalnego natarcia na Zechin, poza tym "kontynuować blokowanie i niszczenie kostrzyńskiego garnizonu". Wykonanie ostatniej części tego zadania było chwilowo zupełnie poza zasięgiem Korpusu, a że zdobycie miasta-twierdzy wymagać będzie metodycznego natarcia, w które zaangażowane zostać musiałyby większe siły, z pewnością stało się jasne już wcześniej...

Marcin Wichrowski, Muzeum Twierdzy Kostrzyn

Kostrzyn nad Odrą, 30 marca 2016 r.

Przyczynek *Бой 32-го стрелкового корпуса за город Кюстрин (Костиин) (6—12 марта 1945 г.)* wydano w ramach opracowania *Наступление стрелкового корпуса (Сборник тактических примеров из Великой Отечественной войны)* - Воениздат, Moskwa 1958, s. 398-432. Na zlecenie Muzeum Twierdzy Kostrzyn z języka rosyjskiego przełożyła go **p. Helena Romaszko**.

płk A. N. Grylew płk rez. F. D. Worobiew
(полковник *Грылев А. Н.*; полковник запаса *Воробьев Ф. Д.*)

Bój XXXII Korpusu Strzeleckiego o miasto Küstrin (Kostrzyn) 6-12 marca 1945 r.

Położenie i zadania Korpusu (schemat 52)

W połowie stycznia 1945 r. wojska 1 Frontu Białoruskiego przerwały niemiecką obronę na zachodnim brzegu rzeki Wisły i rozwijając natarcie na zachód pod koniec stycznia wyszły nad rzekę Odrę. Przednie elementy 5 Armii Uderzeniowej 31 stycznia z marszu sforsowały Odrę po lodzie na północny zachód od Kostrzyna i uchwyciły przyczółek na jej lewym brzegu. Wojska 8 Armii Gwardii, nacierające na lewo od 5 Armii Uderzeniowej, w nocy na 3 lutego również sforsowały przednimi elementami Odrę na południe od Kostrzyna i zdobyły przyczółek.

W toku walk na prawym brzegu Odry i w okresie jej forsowania Niemcom udało się utrzymać w rękach miasto Kostrzyn, w tym jego północno-wschodnią część - Nowe Miasto, znajdujące się na prawym brzegu Warty u jej ujścia do Odry.

Niemcy przywiązywali duże znaczenie do utrzymania Kostrzyna jako ważnego i silnie umocnionego punktu kryjącego podejścia do Berlina. W oczach niemieckiego dowództwa Kostrzyn był "wrotami Berlina".

Kostrzyn, podczas I wojny światowej wchodzący w skład systemu tak zwanego "Czworoboku Odrzańskiego", był pierwszorzędną twierdzą [w istocie był wówczas już twierdzą podrzędną, a pojęcie "Czworoboku Odrzańskiego" odnosi się dopiero do okresu lat 30-tych; przyp. red.]. W czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, gdy nasze wojska wkroczyły w granice Niemiec, Niemcy poczęli Kostrzyn pospiesznie umacniać: jego przestarzałe budowle fortyfikacyjne modernizowano i uzupełniano umocnieniami typu polowego. Na podejściach do miasta urządzono transzeje. Do obrony Kostrzyna niemieckie dowództwo wydzieliło silne zgrupowanie wojsk liczące ok. 10 tys. ludzi. Kierowanie obroną powierzono gen. por. SS Reinefahrtowi.

Utrzymując Kostrzyn oraz korytarz szerokości 3,5-4 km jednostkami zgrupowania kostrzyńskiego, z głównymi siłami na lewym brzegu Odry, przeciwnik krępował działania wewnętrznych skrzydeł 5 Armii Uderzeniowej i 8 Armii Gwardii.

Celem zniszczenia zgrupowania przeciwnika w Kostrzynie i połączenia przyczółków 5 Armii Uderzeniowej i 8 Armii Gwardii 17 lutego dowódca 5 Armii Uderzeniowej gen. por. N. J. Bierzarin rozkazał dowódcy XXXII Korpusu Strzeleckiego przygotować natarcie z zadaniem opanowania Nowego Miasta i Twierdzy Kostrzyn, za wciągnięciem doń 295 i 416 Dywizji Strzeleckiej. Przy tej okazji dowódcy Korpusu wyjaśniono, że IV Korpusowi Strzeleckiemu Gwardii 8 Armii Gwardii postawiono zadanie opanowania Kietz natarciem rozpoczętym równocześnie z XXXII Korpusem Strzeleckim. Orientacyjny termin gotowości XXXII Korpusu Strzeleckiego do stoczenia boju o Kostrzyn wyznaczono na 28 lutego. Później termin ten uległ zmianie i rozpoczęcie natarcia wyznaczono na 6 marca.

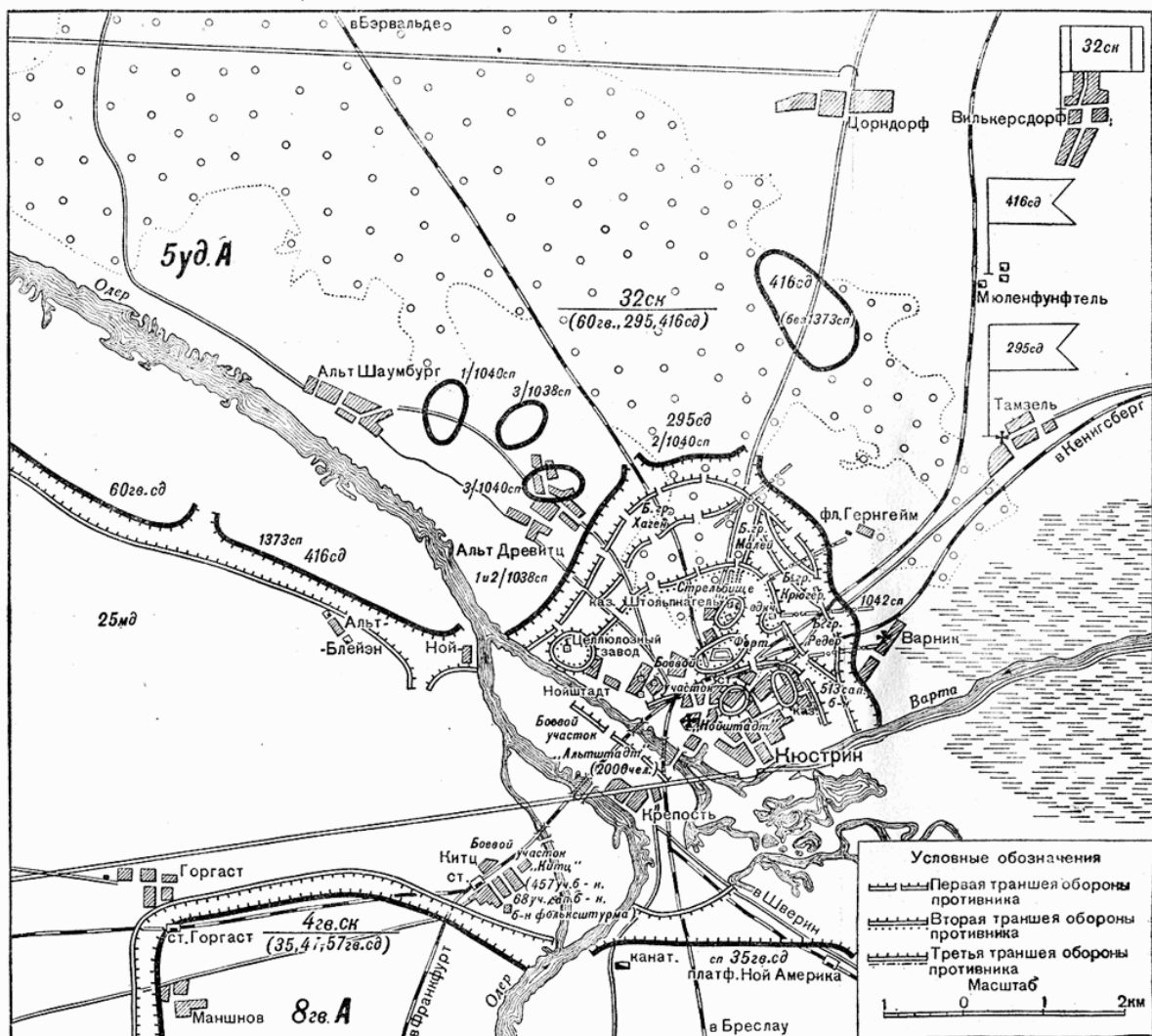


Схема 52. Положение 32-го стрелкового корпуса с 17 февраля по 4 марта 1945 г.

Schemat 52. Położenie XXXII Korpusu Strzeleckiego od 17 lutego do 4 marca 1945 r.

Objaśnienie oznaczeń: Pierwsza transeja obrony przeciwnika; Druga transeja obrony przeciwnika; Trzecia transeja obrony przeciwnika

W momencie otrzymania zadania jednostki XXXII Korpusu Strzeleckiego zajmowały następujące pozycje:

60 Dywizja Strzelecka Gwardii oraz 1374 Pułk Strzelecki 416 Dywizji Strzeleckiej broniła na lewym brzegu Odry rubieży kota 16,3 (3 km na północny zachód od Genschmar) - Neu Bleyen (wył.).

295 Dywizja Strzelecka (1038, 1040 i 1042 Pułk Strzelecki oraz 819 Pułk Artylerii) broniła się wszystkimi trzema pułkami przed Nowym Miastem na froncie szerokości 7,5 km.

416 Dywizja Strzelecka (1368 i 1374 Pułk Strzelecki) ześrodkowana była w lesie 2 km na południe od Sarbinowa, tworząc drugi rzut Korpusu.

Na przyczółku na południe od Kostrzyna bronił się IV Korpus Strzelecki Gwardii 8 Armii Gwardii. Jeden pułk strzelecki 35 Dywizji Strzeleckiej Gwardii tego korpusu bronił się na rubieży przystanek kolejowy Żabczyn [Neu-Amerika] - zakład powroźniczy [rejon na północ od Ługów Górzyckich], zamykając przeciwnikowi wyjście z Twierdzy Kostrzyn na południe i na południowy wschód.

Charakterystyka miejscowości i obrony Niemców w Kostrzynie (schematy 52, 53). Przepływające przez miasto Kostrzyn rzeki Warta i Odra dzielą je na trzy części - Nowe Miasto, Twierdzę (Stare Miasto) i Kietz [Chyżę].

Nowe Miasto jest główną i największą dzielnicą Kostrzyna. Tutaj mieszkała większość ludności i skoncentrowane były prawie wszystkie zakłady przemysłowe oraz placówki administracji¹. Obecność wielkiej ilości murowanych budynków z masywnymi ścianami pozwalało Niemcom zorganizować skuteczną obronę w samym mieście.

Od południowego wschodu Nowe Miasto jest osłonięte szeroką błotnistą doliną rzeki Warty, która w czasie natarcia naszych wojsk stanowiła poważną przeszkodę (cała dolina rzeki z uwagi na rozpoczynające się w marcu roztopy była zalana wodą). Od północy i północnego wschodu do miasta przylega niewielkie wzniesienie, łagodnie opadające ku rzekom Warta i Odra. Od północy bezpośrednio do miasta podchodzi zwarty masyw leśny, który zapewniał ukrycie przegrupowań wykonywanych przez nasze wojska.

Nowe Miasto od twierdzy oddziela rzeka Warta, której szerokość w granicach miasta dochodzi do 70 [w istocie koryto rzeki było szersze; przyp. red.] m, a głębokość do 1,4 m. Przez rzekę prowadziły dwa mosty kolejowe i jeden most drogowy², przez które garnizon Nowego Miasta mógł utrzymywać łączność z Twierdzą Kostrzyn. Tę ostatnią wiązały z kolei z lewym brzegiem rzeki Odry mosty.

¹ Od 19 do 26 lutego 1945 r. z rozkazu niemieckich władz wojskowych ludność Kostrzyna została ewakuowana. Zdolni do noszenia broni mężczyźni zostali zmobilizowani do Volkssturmu (pospolitego ruszenia).

² Jeńcy pojmani przez jednostki XXXII Korpusu Strzeleckiego pod koniec lutego 1945 r. informowali, że wszystkie mosty przez rzekę Warta były zaminowane i przygotowane do wysadzenia. 26 lutego most szosowy został wysadzony trafieniem naszego pocisku w umieszczony pod nim materiał wybuchowy. W następstwie tego Niemcy przysposobili most kolejowy dla jednostronnego ruchu kołowego.

Twierdza Kostrzyn, tj. stary warowny obwód z przylegającymi do niego dziełami fortecznymi, znajduje się na półwyspie utworzonym przez rzeki Warta i Odra. Poza głównym założeniem warownym twierdza posiadała forty wysunięte na odległość 5-10 km od jej centrum. W szczególności jeden z tych fortów znajdował się w Nowym Mieście, bezpośrednio na północ od stacji kolejowej.

Na niemiecką obronę w Kostrzynie składały się trzy odcinki obronne: „Nowe Miasto”, „Stare Miasto”, i „Kietz” [Chyża]. Stosownie do charakteru umocnień i liczebności broniących ich wojsk najsilniejszym ze wszystkich tych odcinków było „Nowe Miasto”.

W skład systemu obrony odcinka „Nowe Miasto” wchodziły: jedna transzeja na przedpolach miasta, dwie transzeje oraz szereg oddzielnych punktów oporu w samym mieście.



Schemat ugrupowania, systemu ognia i inżynieryjnych budowli obronnych przeciwnika.

Zbiory Gedenkstätte / Museum Seelower Höhen. Na planie oznaczono rozpoznane umocnienia i grupy bojowe, ponadto cele dla lotnictwa (delikatnie kreskowane pola), odnotowując również niektóre rubieże osiągnięte przez nacierające oddziały odpowiednio wieczorem 7, 8 i 9 marca.

Pierwsza transzeja, usytuowana w odległości 2-3 km od centrum miasta (za centrum miasta przyjmuje się rejon kościoła [Pokoju - obecne Os. Mieszka I]), opasywała półkolem miasto. Transzeja ta, długości 7,5 km, była niemal ciągła. Od frontu była osłonięta spiralami Bruna [druz kolczasty zwinięty w spiralę, rozpinany doraźnie przed umocnieniami], a na

najważniejszych kierunkach (wzdłuż dróg) zasiekami z drutu kolczastego na czterech rzędach palików oraz przeciwczołgowymi polami minowymi. Karabiny maszynowe w pierwszej transzei rozmieszczone były przeważnie na otwartych stanowiskach w odstępach 100-150 m. Część karabinów maszynowych umieszczona była w drewniano-ziemnych punktach ogniowych [schronach bojowych]. W sumie w pierwszej transzei znajdowało się 14 drewniano-ziemnych punktów ogniowych. Na poszczególnych odcinkach za pierwszą transzeją znajdowała się jedna, a w północno-wschodnim sektorze odcinka obrony „Nowe Miasto” dwie pośrednie, przerywane transzeje.

Druga transzeja ciągnęła się po obrzeżach Nowego Miasta i łączyła punkty oporu, urządzone w murowanych budynkach i zakładach przemysłowych. Odległość drugiej transzei od pierwszej sięgała 1200 m, a na flankach obie transzeje zbiegały się. Długość drugiej transzei wynosiła 4,5 km.

Trzecia transzeja tworzyła obwód wokół centralnej części miasta i tak jak druga, łączyła punkty oporu urządzone w murowanych domach i zakładach przemysłowych.

Najpotężniejsze punkty oporu urządzone w rejonie fabryki celulozy, w rejonie fortu i w Koszarach „Stülpnagel” [Osiedle Leśne]

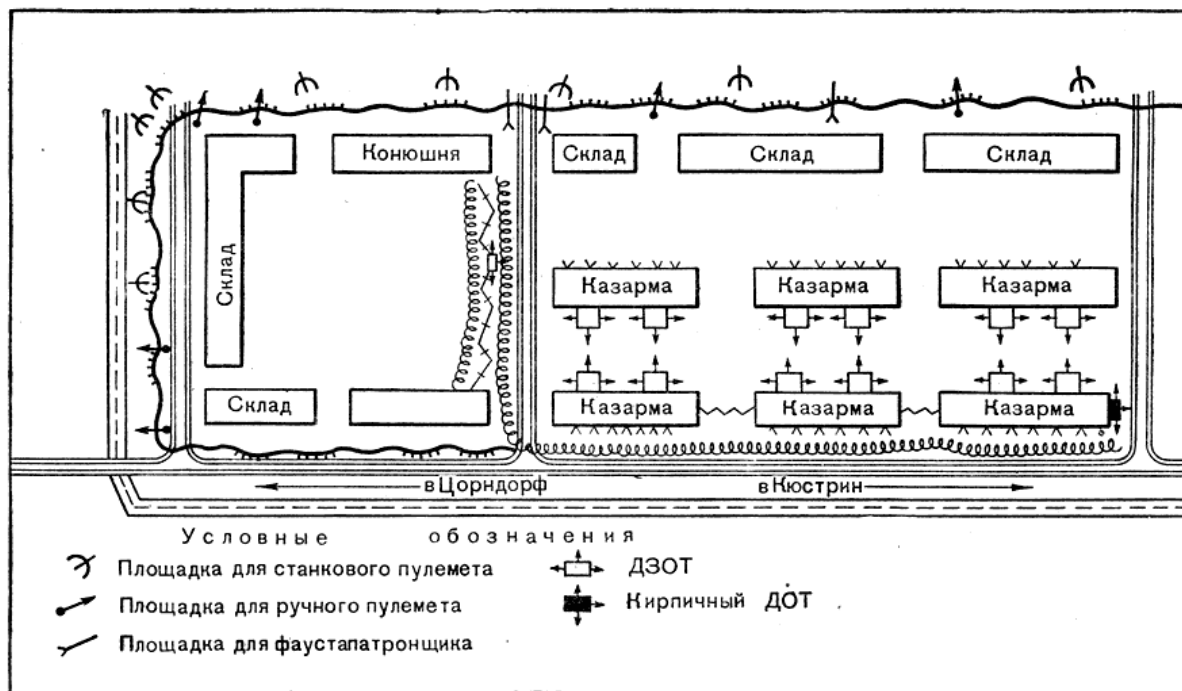


Схема 53. Организация обороны опорного пункта немцев в районе казарм „Штольпнагель“

Schemat 53. Organizacja obrony punktu oporu Niemców w rejonie Koszar "Stülpnagel".

Objaśnienie oznaczeń: Stanowisko ciężkiego karabinu maszynowego; Stanowisko ręcznego karabinu maszynowego; Stanowisko pancernofausta; Drewniano-ziemny punkt ogniowy [schron bojowy]; Ceglany punkt ogniowy [schron bojowy].

Fabryka celulozy i inne przylegające do niej fabryki tworzyły łańcuch cztero- i pięciopiętrowych budynków murowanych i żelbetonowych budowli, ciągnących się wzdłuż rzeki Warty od przedniego skraju obrony do północnego mostu kolejowego. Na Koszary

„Stülpnagel” również składał się szereg solidnych budynków murowanych, rozciągających się od strzelnicy do fortu. Wykorzystując te budynki Niemcy stworzyli silne punkty oporu. Jeden z tych punktów oporu, przygotowany w Koszarach „Stülpnagel”, pokazany jest na schemacie 53.

Większość murowanych budynków w mieście, szczególnie na narożach kwartałów, przysposobiona była do obrony. Okna domów urządzone były do prowadzenia przez nie ognia z karabinów maszynowych, przy wejściach do domów wybudowano drewniano ziemne punkty ogniowe z dwiema lub trzema strzelnicami, a na umocnionych workami z piaskiem strychach ustawiono karabiny maszynowe. Poszczególne kwartały zabudowy i korzystnie usytuowane grupy domów tworzyły punkty oporu. Większość ulic w mieście została przekopano rowami przeciwczołgowymi albo zabarykadowana.

W toku robót fortyfikacyjnych, w sprzyjających temu, trudnych do ominięcia miejscach, ulice w śródmieściu przegrodzono licznymi, barykadami - w rodzaju widocznej na zdjęciu, umieszczonej tuż przy wiadukcie kolejowym na ul. Sportowej. Dla umożliwienia komunikacji opatrywano je przygotowanymi do szybkiego zamknięcia przepustami .



Należy stwierdzić, że obronę rozbudowano najsilniej w północno-wschodnim sektorze Odcinka „Nowe Miasto”. Pierwsza transeja była tu wzmocniona jedną – dwiema odcinkowymi transejami pośrednimi. Większość punktów oporu znajdowała się także w tym sektorze. Jeńcy zeznawali, że niemieckie dowództwo, biorąc pod uwagę lokalne warunki i aktywność naszych wojsk na odcinku Folwark Grudzia - Warniki, spodziewało się stąd głównego uderzenia w kierunku północno-wschodniego obrzeża Nowego Miasta. Dlatego tutaj utworzono silniejszą obronę.

Ugrupowanie sił przeciwnika. W toku styczniowego natarcia wojsk 1 Frontu Białoruskiego zostały rozgromione liczne związki i jednostki przeciwnika. Ich resztki łączono w grupy bojowe o różnej liczebności. W skład garnizonu Nowego Miasta wchodziło sześć grup bojowych (Hagen, Malej [*Малеў?*], Krüger, Röder [*Редер?*], Strube, Goldenhauser [*Гольденхаузер*, prawd. *Oldershausen*])³. W sumie grupy te obejmowały 3450 ludzi. Dawało to przykładowo 8 batalionów piechoty (obliczając stan każdego batalionu na 420-430 osób, w

³ Grupy bojowe oznaczano według nazwisk ich dowódców [nie wszystkie nazwiska są identyfikowalne, a lista grup bojowych jest bardzo niekompletna; przyp. red.].

tym w kompaniach piechoty po 70-80 osób, a w kompanii broni ciężkiej do 100 osób). Oprócz tego w skład garnizonu Nowego Miasta wchodziło do 1000 artylerzystów, 413 Batalion Saperów (300 osób) oraz batalion Volkssturmu (300 osób). Przy pracach fortyfikacyjnych w mieście zatrudniony był 69 Batalion Saperów i cztery bataliony robocze liczące w sumie około 1400 osób. W mieście znajdowały się także rozmaite placówki dowódcze, gospodarcze i inne.

Ogólna liczebność garnizonu Nowego Miasta sięgała 7000 ludzi, na uzbrojeniu przeciwnika było 280 karabinów maszynowych, 50 moździerzy kalibru 81,4 mm i większych, 12 dział przeciwpancernych, 90 dział kalibru 75 mm i większych, 30 dział przeciwlotniczych, 10 wyrzutni raketowych, 25 dział szturmowych.

Odcinek Bojowy „Nowe Miasto” wspierany był ogniem dwóch dywizjonów artylerii i moździerzy z lewego brzegu rzeki Odra.

Podstawowymi składowymi systemu doraźnych umocnień stworzonego w styczniu / lutym 1945 r. w Kostrzynie były liczne rowy wielokilometrowej długości szalowane dostępnym na miejscu materiałem - w rodzaju widocznych na zdjęciu, wrytych w wale fortu Nowe Dzieło przy ul Sportowej. Komunikowały one ze sobą punkty oporu i poszczególne stanowiska bojowe.



Na początku natarcia sztab XXXII Korpusu Strzeleckiego nie miał dokładnych danych o składzie garnizonu Twierdzy Kostrzyn [tj. Starego Miasta]. W trakcie walk ustalono, że składał się on z dwóch samodzielnych batalionów piechoty i trzech samodzielnych kompanii piechoty o ogólnej liczebności do 2000 osób.

Według danych dowództwa korpusu na „Nowym Mieście” i w Twierdzy było łącznie 9000 osób. Później na podstawie niemieckich dokumentów ustalono, że zgrupowanie w Kostrzynie na dzień 6 marca 1945 roku obejmowało 9 570 osób.

Na przednim skraju Odcinka „Nowe Miasto” broniły się cztery grupy bojowe i 513 Batalion Saperów o ogólnej liczebności 2 550 ludzi. Rozmieszczenie wojsk broniących się na poszczególnych kierunkach było nierównomierne. Największa ilość wrogiej piechoty skupiona została w północno-wschodnim sektorze odcinka. Na podstawie zeznań jeńców ustalono, że 6 marca odcinka od szosy Sarbinowo-Kostrzyn (wył.) po Warniki i rzekę Warta o froncie długości 3,5 km broniły trzy grupy bojowe (Malej, Krüger, Röder) i 413 Batalion

Saperów o łącznym stanie 1530 osób, co dawało 437 osób na 1 km frontu. Tymczasem odcinka od ujścia rzeki Warty po szosę Sarbinowo-Kostrzyn broniła grupa bojowa Hagen licząca 1020 osób, co dawało 255 osób na 1 km frontu. Nasycenie północno-wschodniego sektora dużą ilością piechoty można z kolei wyjaśnić faktem, że dowództwo niemieckie oczekiwało w tym sektorze głównego uderzenia naszych wojsk. Szyki bojowe Niemców były urzutowane w głąb. Każda grupa bojowa dysponowała odwodem w sile około kompanii. W odwodzie komendanta Odcinka „Nowe Miasto” w rejonie Koszar „Stülpnagel” i fortu znajdowały się dwie grupy bojowe (Strube i Oldershausen) oraz szereg drobnych pododdziałów o ogólnej liczebności do 1330 osób z 65 karabinami maszynowymi i 8 moździerzami. W rejonie kościoła rozlokował się batalion Volkssturmu.

Z informacji uzyskanych od przesłuchiwanego jeńców i zbiegów dowódca XXXII Korpusu było wiadome, że morale Niemców w Kostrzynie w ostatnim czasie bardzo upadło. Pod wpływem miazdzących uderzeń Armii Radzieckiej coraz większa liczba niemieckich żołnierzy uświadamiała sobie nieuchronną i bliską klęskę hitlerowskich Niemiec.

Stan bojowy i osobowy XXXII Korpusu Strzeleckiego oraz środków wsparcia. Jak wyżej wyjaśniono do wykonania postawionego korpusowi zadania wydzielono 295 Dywizję Strzelecką w pełnym składzie oraz dwa pułki strzeleckie 416 Dywizji Strzeleckiej (1368 i 1374). Wszystkie pułki strzeleckie składały się z trzech batalionów. W skład każdego batalionu wchodziły następujące kompanie: trzy strzeleckie, po jednej karabinów maszynowych i moździerzy. Bojowy i liczebny stan przeznaczonych do natarcia elementów korpusu, zestawienie stanów kompanii strzeleckich, karabinów maszynowych i moździerzy przedstawiono w tabelach 65 i 66.

Tabela 65

Bojowy i liczebny stan jednostek XXXII Korpusu Strzeleckiego biorących udział w walkach o zdobycie miasta Kostrzyn na 5 marca 1945 r.⁴

związki taktyczne i ich elementy	stan osobowy	karabiny	pistolety maszynowe	karabiny maszynowe			moździerze		działa				
				lekkie	ciężkie	przeciw-lotnicze	82 mm	120 mm	45 mm	76 mm a. pułkowa	76 mm a. dywizyjna	122 mm	SU-76
295 Dywizja Strzelecka	5.323	2.872	1.252	86	46	13	46	12	30	9	18	12	7
dwa pułki 416 Dywizji Strzeleckiej	3.300	1.540	555	79	26	18	26	12	12	6	-	-	8
łącznie:	8.623	4.212	1.807	156	72	31	72	24	42	15	18	12	15

⁴ W obrachunku nie uwzględniono pułku artylerii 1373 Pułku Strzeleckiego 416 Dywizji Strzeleckiej.

**Stan osobowy kompani strzeleckich, karabinów maszynowych i moździerzy
295 i 416 Dywizji Strzeleckiej według stanu na 5 marca 1945 r.**

nr kompanii	295 Dywizja Strzelecka			416 Dywizja Strzelecka	
	1038 ps	1040 ps	1042 ps	1368 ps	1374 ps
1 Kompania Strzelecka	42	51	50	63	66
2 Kompania Strzelecka	49	50	47	62	66
3 Kompania Strzelecka	50	53	49	62	65
4 Kompania Strzelecka	47	54	52	67	71
5 Kompania Strzelecka	48	51	51	64	65
6 Kompania Strzelecka	48	47	63	62	65
7 Kompania Strzelecka	51	51	57	61	66
8 Kompania Strzelecka	50	49	43	47	66
9 Kompania Strzelecka	49	50	52	47	65
kompanie strzeleckie łącznie:	437	456	465	505	595
1 Kompania KM	28	25	26	17	31
2 Kompania KM	29	29	30	31	33
3 Kompania KM	32	24	22	13	29
1 Kompania Moździerzy	31	34	21	28	33
2 Kompania Moździerzy	33	32	34	30	32
3 Kompania Moździerzy	34	35	33	25	32
Kompania Fizylierów	50	44	44	37	45

Do Korpusu przydzielone zostały 123, 213 i 360 armijne samodzielne kompanie strzeleckie specjalnego przeznaczenia [karne] o ogólnej liczebności 311 ludzi.

Korpus wzmocniono 4 brygadami, 2 pułkami, 7 dywizjonami artylerii i moździerzy (w tym 1 brygadą i 2 dywizjonami artylerii raketowej), 2 pułkami czołgów, batalionem brygady inżynieryjno-saperskiej i batalionem ręcznych miotaczy płomieni. Skład bojowy środków wsparcia korpusu przedstawiono w tabeli 67.

Tabela 67

Skład bojowy środków wzmocnienia XXXII Korpusu Strzeleckiego zaangażowanych w walki o zdobycie miasta Kostrzyn.

związki taktyczne i oddziały	skład bojowy
32 Samodzielny Dywizjon Artylerii Specjalnej Mocy	6 moździerzy 280 mm
124 Brygada Artylerii Haubic Wielkiej Mocy	18 haubic 203 mm
II i III Dywizjon 176 Brygady Artylerii Ciężkich Haubic	16 haubic 152 mm
44 Brygada Artylerii Armat Gwardii	35 armato-haubic 152
1112 i 1116 Pułk Artylerii Haubic	48 haubic 122 mm
II Dywizjon 1137 Pułku Artylerii Lekkiej	9 armat 76 mm
24 Brygada Moździerzy (411, 413 i 415 Pułk Moździerzy)	90 moździerzy 120 mm
I Dywizjon 21 Brygady Moździerzy	8 moździerzy 160 mm
6 Brygada Moździerzy Gwardii	36 wyrzutni raketowych M-31
dwa dywizjony 92 Pułku Moździerzy Gwardii	14 wyrzutni raketowych M-13
89 Pułk Czołgów Ciężkich	8 czołgów IS
92 Pułk Czołgów	19 czołgów T-34
84 Batalion Inżynieryjno-Saperski	
29 Batalion Ręcznych Miotaczy Ognia	

Natarcie Korpusu wspierać miały następujące związki lotnictwa: III Korpus Lotnictwa Bombowego, XIII Korpus Lotnictwa Myśliwskiego, 300 Dywizja Lotnictwa Szturmowego oraz 242 Dywizja Nocnych Bombowców (Po-2).

W sumie w walki o Kostrzyn zaangażowano 15 batalionów strzeleckich, 372 armaty i moździerze kalibrów od 76 mm wzwyż, 50 lawet artylerii raketowej, 42 czołgi i działa samobieżne, 10 kompanii saperów.

Przedstawione siły i środki pozwalały uzyskać na froncie 7,5 km następujące średnie nasycenie na 1 km frontu: dwa bataliony, 49 armat i moździerzy kalibru od 76 mm wzwyż, 5,6 czołgu i działa samobieżnego, 1,3 kompanii saperskiej. Ogólny stosunek sił w pasie natarcia 32-go korpusu pokazano w tabeli 68:

Tabela 68

pododdziały i środki	na froncie 7,5 km		
	własne wojska	przeciwnik	stosunek sił
bataliony ⁵	15	11 ⁶	1,3:1
działa przeciwpancerne	42	12	3,5:1
armaty kalibrów od 75 mm wzwyż	178	90	2:1
moździerze kalibrów od 81,4mm wzwyż	194	50	4:1
czołgi i działa samobieżne	42	25	1,6:1

⁵ Liczebność batalionu strzeleckiego w XXXII Korpusie nie przekraczała 300 osób. Natomiast bataliony piechoty przeciwnika liczyły 400-420 osób.

⁶ Nie uwzględniono batalionów roboczych przeciwnika.

Decyzja dowódcy XXXII Korpusu i przygotowania do natarcia

(schemat 54⁷)

Po wyjaśnieniu postawionego zadania, ocenie przeciwnika i lokalnych warunków, dowódca XXXII Korpusu Strzeleckiego, generał major D. S. Żerebin, postanowił skierować główne uderzenie z rejonu Starych Drzewic (Alt Drewitz) w kierunku mostów kolejowych na rzece Warcie z zamiarem odcięcia garnizonu Nowego Miasta od Twierdzy Kostrzyn i jego zniszczenia w tej dzielnicy.

Na kierunku głównego uderzenia w pierwszym rzucie nacierać miały 1038 i 1040 Pułk 295 Dywizji, a w drugim rzucie 1368 i 1374 Pułk 416 Dywizji. Celem zdeorientowania przeciwnika i odciągnięcia jego sił od kierunku głównego uderzenia planowano na kilka godzin przed początkiem natarcia zacząć aktywne działania bojowe pododdziałami 1042 Pułku 295 Dywizji w rejonie wschodnich i południowo-wschodnich peryferii Nowego Miasta.

W związku z podjętą decyzją jednostkom Korpusu postawiono następujące zadania:

295 Dywizja wykonując główne uderzenie prawym skrzydłem miała przełamać obronę przeciwnika na odcinku fabryka celulozy - linia kolejowa Kostrzyn-Mieszkowice, miała opanować Nowe Miasto i całkowicie oczyścić z przeciwnika prawy brzeg Warty; następnie sforsować rzekę, opanować Twierdzę Kostrzyn, umacniając się tam w gotowości do odparcia kontrataków przeciwnika. Dla odciągnięcia uwagi i sił niemieckich od kierunku głównego uderzenia, dowódcy Dywizji rozkazano nocą przed natarciem wysadzić z łodzi desant na południowym skraju Nowego Miasta, a na dwie godziny przed ogólnym natarciem wykonać artyleryjski napad ogniowy na odcinku Folwark Grudzia - Warniki, atakując przeciwnika częścią sił 1042 Pułku Strzeleckiego.

Dywizji przydzielono 24 Brygadę Moździerzy, 6 Brygadę Moździerzy Gwardii, 1112 i 1116 Pułk Artylerii Haubic, I Dywizjon 21 Brygady Moździerzy, II Dywizjon 1137 Pułku Artylerii Lekkiej, 89 i 92 Pułk Czołgów, 84 Batalion Inżynieryjno-Saperski, 29 Batalion Ręcznych Miotaczy Ognia, 123, 213 i 360 Samodzielną Armijną Kompanię Strzelecką [jednostki karne].

Wspierać Dywizję miały: 124 Brygada Artylerii Haubic Wielkiej Mocy, 44 Brygada Artylerii Armat, 32 Samodzielny Dywizjon Artylerii Specjalnej Mocy, II i III Dywizjon 176 Brygady Artylerii Ciężkich Haubic oraz dwa dywizjony 92 Pułku Moździerzy Gwardii.

416 Dywizji Strzeleckiej postawiono zadanie pozostawania w pogotowiu do rozwinięcia się w szyku na odcinku 700 m na wschód od fabryki celulozy wraz z wyjściem 295 Dywizji Strzeleckiej na rubież linii kolejowej Kostrzyn-Gorzów, rozwinięcia powodzenia 295 Dywizji, opanowania wraz z nią Nowego Miasta i wyjścia na prawy brzeg rzeki Warty. Następnie miała ona jednym pułkiem sforsować rzekę, zdobyć Twierdzę Kostrzyn i trwale się tam umocnić.

Wraz z wprowadzeniem dywizji do walki przydzielano jej 1116 Pułk Artylerii Haubic, 411 i 413 Pułk Moździerzy.

⁷ Na schemacie nie przedstawiono zadań pułków 416 Dywizji.

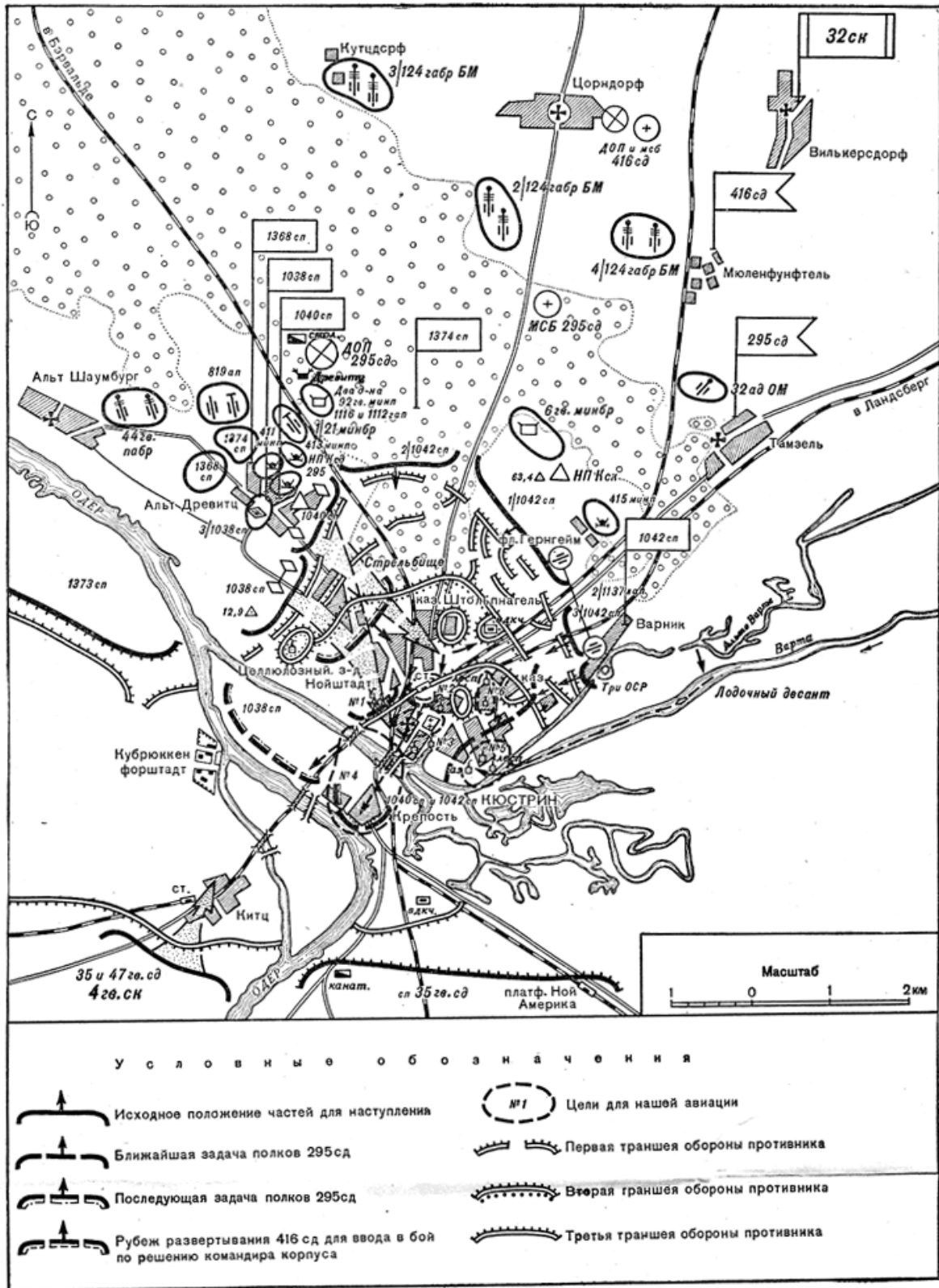


Схема 54. Решение командира 32-го стрелкового корпуса на бой за город Кюстрин

Schemat 54. Decyzja dowódcy XXXII Korpusu Strzeleckiego do boju o miasto Kostrzyn. Objasnienie oznaczeń: Podstawy wyjściowe oddziałów do natarcia; Blizsze zadania pułków 295 DS.; Dalsze zadania pułków 295 DS; Rubież rozwinięcia 416 DS dla jej wprowadzenia do boju zgodnie z decyzją dowódcy Korpusu; Cele dla naszego lotnictwa; Pierwsza transeja obrony przeciwnika; Druga transeja obrony przeciwnika; Trzecia transeja obrony przeciwnika.

Po dokładnym rekonesansie dowódca 295 Dywizji Strzeleckiej, generał major A. P. Dorofiejew postawił pułkom strzeleckim następujące zadania:

1038 Pułkowi Strzeleckiemu (bez III Batalionu) z dwoma czołgami IS z 89 Pułku Czołgów, czterema czołgami T-34 z 92 Pułku Czołgów oraz kompanią Batalionu Inżynieryjno-Saperskiego: uderzeniem głównych sił, za obejściem fabryki celulozy od północy i uderzeniem w jej kierunku jedną kompanią, opanować trzy fabryki w zachodniej części Nowego Miasta; następnie opanować północny most kolejowy przez rzekę Warta i we współdziałaniu z 1040 Pułkiem Strzeleckim oczyścić centrum miasta z przeciwnika; na koniec dnia wyjść na prawy brzeg rzeki Odry i umocnić się na rubieży północny kraniec półwyspu - linia kolejowa Nowe Miasto-Kietz.

W skład pułkowej grupy artylerii wchodziły 411 Pułk Moździerzy oraz I i III Dywizjon 819 Pułku Artylerii.

1040 Pułkowi Strzeleckiemu z pięcioma czołgami IS, dziesięcioma czołgami T-34, dwiema kompaniami Batalionu Inżynieryjno-Saperskiego nakazano uderzeniem w kierunku Koszar „Stülpnagel”⁸, opanować dworzec kolejowy Nowe Miasto; po zdobyciu Koszar „Stülpnagel” jednym batalionem nacierać na ujęcie wody i opanować ją we współdziałaniu z 1042 Pułkiem Strzeleckim, a pozostałymi siłami we współdziałaniu 1038 i 1042 Pułkiem Strzeleckimi dokończyć oczyszczania miasta z nieprzyjaciela, wyjść pod koniec dnia na południowy skraj Twierdzy Kostrzyn i tam się umocnić.

W skład pułkowej grupy artylerii weszły 413 Pułk Moździerzy, II Dywizjon 819 Pułku Artylerii artyleryjskiego, I Dywizjon 21 Brygady Moździerzy.

1042 Pułk Strzelecki z trzema samodzielnymi kompaniami strzeleckimi [karnymi] i kompanią dywizyjnego batalionu saperów otrzymał zadanie uchwycenia skraju koszar [pionierów] zdecydowanym atakiem przydzielonych samodzielnych kompanii strzeleckich w kierunku tartaku na południowo-wschodnim skraju Nowego Miasta, zdobycia gazowni niespodziewanym atakiem desantu, wysadzonego nocą z łódek na południowym skraju Nowego Miasta w jej rejonie, następnie oczyszczenia z nieprzyjaciela Twierdzy Kostrzyn we współdziałaniu z 1040 Pułkiem Strzeleckim i umocnienia się na jej południowym skraju.

W skład pułkowej grupy artylerii wchodziły 415 Pułk Moździerzy i II Dywizjon 1137 Pułku Artylerii Lekkiej.

Dowódca dywizji wydzielił jako swój odwód III Batalion 1038 Pułku Strzeleckiego, dywizyjny batalion saperów (bez jednej kompanii) oraz 333 Samodzielny Dywizjon Artylerii Samobieżnej (7 SU-76), które miały pozostawać w pogotowiu, dla rozwinięcia powodzenia 1038 i 1040 Pułku Strzeleckiego oraz odparcia możliwych kontrataków przeciwnika.

Dowódca 416 Dywizji, generał major D. M. Syzranow, postawił pułkom swojej dywizji następujące zadania:⁹

1068 Pułkowi: posuwać się w odstępnie 500 m za szykiem bojowym 1038 Pułku Strzeleckiego w gotowości do rozwinięcia się zza jego lewego lewego skrzydła, opanować grupę fabryk

⁸ W rozkazie dowódcy Dywizji Koszary „Stülpnagel” nazywa wojskowym miasteczkiem.

⁹ zatwierdzone zarządzeniem sztabu XXXII Korpusu Strzeleckiego nr 0039 z 5 marca 1945 r.

w zachodniej części Nowego Miasta i zdobyć przeprawy przez rzekę Warta; następnie sforsować ją, zdobyć Twierdzę Kostrzyn, na karku przeciwnika sforsować rzekę Odrę i we współdziałaniu z elementami IV Korpusu Strzeleckiego Gwardii 8 Armii Gwardii nacierać na południowy skraj przedmieścia Kuhbrücken.

Po wprowadzeniu pułku do walki wspierać miał go 411 Pułk Moździerzy. 1374 Pułkowi (bez jednego batalionu) nakazano nacierać w odstępie 500 m za szykiem bojowym 1040 Pułku Strzeleckiego w gotowości do rozwinięcia się z zza jego prawego skrzydła, opanować dworzec Nowe Miasto i przez centrum wyjść na południowy skraj Nowego Miasta; następnie nacierać w drugim rzucie za 1368 Pułkiem Strzeleckim i po zdobyciu przez niego Twierdzy Kostrzyn solidnie się w niej umocnić.

Po wprowadzeniu pułku do walki wpierać miały go 1116 Pułk Artylerii Haubic oraz 413 Pułk Moździerzy.

Obsługa jednego z radzieckich moździerzy. batalionowych 82 mm - tego rodzaju lekkiej artylerii, szczególnie użytecznej w gęsto zabudowanym terenie, użyto w walkach o Kostrzyn w największej liczbie. Jej pociski to najczęściej znajduwane na terenie Kostrzyna niewybuchy.



Na kierunku głównego uderzenia (na odcinku 2 km) ześrodkowano zatem dwanaście batalionów strzeleckich (z piętnastu), 266 dział i moździerzy kalibru od 76 mm wzwyż, 42 czołgi i działa samobieżne. Średnio na 1 km frontu natarcia przypadało sześć batalionów, 133 dział i moździerzy kalibru od 76 mm wzwyż, 20 czołgów i dział samobieżnych.

Na odcinku 1042 Pułku Strzeleckiego skupiono 62 działa i moździerze, nie licząc armat 45 mm.

Na podstawie decyzji dowódcy Korpusu i dowódców dywizji sztab Korpusu i sztaby dywizji przystąpiły od 18 lutego do szczegółowego planowania bitwy.

Organizacja artyleryjskiego zabezpieczenia natarcia. Dla zapewnienia wykonania postawionego mu zadania XXXII Korpus Strzelecki wraz z przydzielonymi mu środkami rozporządzał: 42 armatami 45 mm, 372 działami i moździerzami kalibru od 76 mm wzwyż, 50 wyrzutniami artylerii raketowej.

Ugrupowanie artylerii zgodne z decyzją dowódcy Korpusu i dowódcy 295 Dywizji Strzeleckiej przedstawia tabela 69.

Tabela 69

grupa artylerii	kierunek głównego uderzenia (odcinek 2 km)		1042 Pułk Strzelecki (odcinek 5,5 km)
	1038 Pułk Strzelecki (odc. przełamania 1 km)	1040 Pułk Strzelecki (odc. przełamania 1 km)	
działa i moździerze pułków strzeleckich	10 armat 45 mm, 3 armaty pułkowe 76 mm, 16 moździerzy 82 mm, 4 moździerze 120mm. Razem 33 działa i moździerze.	10 armat 45 mm, 2 armaty pułkowe 76 mm, 15 moździerzy 82 mm, 4 moździerze 120mm. Razem 31 dział i moździerzy.	10 armat 45 mm, 4 armaty pułkowe 76 mm, 15 moździerzy 82 mm, 4 moździerze 120mm. Razem 33 działa i moździerze.
pułkowe grupy artylerii	411 Pułk Moździerzy, I i III Dywizjon 819 Pułku Artylerii. Razem 49 dział i moździerzy.	413 Pułk Moździerzy, II Dywizjon 819 Pułku Artylerii, I Dywizjon 21 Brygady Moździerzy Razem 49 dział i moździerzy.	415 Pułk Moździerzy, II Dywizjon 1137 Pułku Artylerii. Razem 39 dział i moździerzy.
grupa artylerii 295 Dywizji Strzeleckiej	1112 i 1116 Pułk Artylerii Haubic, 6 Brygada Moździerzy Gwardii. Razem 48 dział i 36 wyrzutni rakietowych M-31.		
korpuśna grupa artylerii	podgrupa walki przeciwbateryjnej - 44 Brygada Artylerii Armat Gwardii (36 dział). podgrupa burzenia – 32 Samodzielny Dywizjon Artylerii Specjalnej Mocy, 124 Brygada Artylerii Haubic Wielkiej Mocy, II i III Dywizjon 176 Brygady Artylerii Ciężkich Haubic. Razem 40 dział.		
	----- Artyleria raketowa – 92 Pułk Moździerzy Gwardii (14 wyrzutni M-13).		

Do strzelania na wprost podczas przygotowania artyleryjskiego wciągnięto artylerię batalionową i pułkową, wszystkie baterie armat, jedną baterię haubic 819 Pułku Artylerii oraz dywizjon 1137 Pułku Artylerii Lekkiej - w sumie 70 dział, z których na kierunku głównego uderzenia działać miało 45 dział, a na odcinku 1042 Pułku 25 dział.

Na kierunku głównego uderzenia zaplanowano 40-minutowe przygotowanie artyleryjskie natarcia.

Pierwszą, 10-minutową nawałę ogniową planowano wykonać na cele w pierwszej i drugiej transei przeciwnika. 6 Brygada Moździerzy Gwardii miała w tym czasie dwoma dywizjonami oddać salwę w grupę domów po północno-wschodniej stronie fabryki celulozy i w rejon Koszar „Stülpnagel”, 42 Brygada Artylerii Armat Gwardii ostrzelać baterie artylerii przeciwnika na Nowym Mieście i w rejonie Twierdzy Kostrzyn. Armaty wydzielone do strzelania na wprost miały za zadanie prowadzić ogień do celów na przednim skraju obrony przeciwnika.

Przez kolejne 20 minut artyleria i moździerz miały prowadzić ogień w celu zburzenia bunkrów i transzei, a 44 Brygada Artylerii Armat Gwardii metodycznym ostrzałem dławić baterie przeciwnika.

Przez ostatnie 10 minut artyleria i moździerz wykonać miały nawalę ogniową na przedni skraj obrony, punkty oporu i baterie Niemców. Artyleria raketowa (M-31) oddać miała w tym czasie brygadową salwę w te same rejony, co przy pierwszej nawale. Artyleria miała wspierać natarcie piechoty i czołgów metodą kolejnych ześrodkowań ognia na zawczasu zaplanowane obiekty oraz ujawniające się w toku walki punkty oporu wroga. Działom bezpośredniego wsparcia nakazano posuwać się z rozpoczęciem natarcia szykach piechoty.

Przewidziane planem zużycie amunicji w pierwszym dniu bitwy (w sztukach na jedno działo, moździerz) przedstawiono w tabeli 70.

Tabela 70

kalibry	przygotowanie artyleryjskie			wsparcie natarcia i walki w głębi obrony npla	w sumie na dzień walki w jednostkach ognia
	nawała ogniowa 10 minut	burzenie 20 minut	nawała ogniowa 10 minut		
45 mm	35	25	44	26	0,65
76 mm a. pułk.	39	20	38	22	0,7
76 mm a. dywiz.	39	21	38	22	0,8
122 mm	24	18	30	18	1,1
152 mm	14	9	14	9	0,75
203 mm	11	9	11	8	0,95
82 mm	20	20	52	28	1,16
120 mm	15	7	21	7	0,62
160 mm	9	5	11	5	0,5

Uwaga: Dla 6 Brygady Moździerzy Gwardii zaplanowano na pierwszy dzień walk dwie salwy brygadowe, a dla 92 Pułku Moździerzy Gwardii dwie salwy pułkowe.

Na odcinku 1042- strzeleckiego pułku przygotowanie artyleryjskie planowano na 20 minut według następującego harmonogramu: pierwsze 5 minut – nawała ogniowa, kolejne 10 minut – obezwładnianie i ostatnie 5 minut – nawała ogniowa. Zużycie pocisków w okresie przygotowania artyleryjskiego na jedno działo (moździerz) ustalono tutaj, jak na głównym kierunku. Przy mniejszej ilości dział i moździerzy wysokie natężenie ognia uzyskano tutaj drogą skrócenia czasu trwania przygotowania artyleryjskiego.

Grupa przeciwlotnicza Korpusu w składzie 302 i 499 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej (o ogólnym stanie 32 dział przeciwlotniczych 85 mm) otrzymała zadanie osłonięcia zasadniczego zgrupowania artylerii Korpusu w rejonie Drzewice - Dąbroszyn - rejon 1,5 km na zachód od Sarbinowa. Wraz z rozpoczęciem natarcia naszej piechoty na artylerii przeciwlotniczej przypadało zadanie przeczesania Nowego Miasta pociskami rozpryskowymi, do czego przeznaczono 1500 pocisków.

Do zwalczania samolotów na niskich pułapach nakazano w każdym batalionie strzeleckim wydzielić jeden ciężki karabin maszynowy, dwa ręczne karabiny maszynowe i dwie rusznice przeciwpancerne. Samodzielne kompanie przeciwlotnicze i kompanie karabinów maszynowych Dywizji wykorzystywane były przede wszystkim do osłony stanowisk dowodzenia Dywizji.

W korpusie zorganizowano 8 posterunków nadzoru powietrznego i łączności, ustalając odpowiednie sygnały powiadamiania wojsk o zagrożeniu z powietrza.

Po stronie obroncy niedobór artylerii zdolnej do wsparcia własnej piechoty ogniem pośrednim kompensowało po części użycie do walki naziemnej dział przeciwlotniczych - w rodzaju pokazanej na zdjęciu armaty 105 mm, ustawionej w bliżej niezidentyfikowanym miejscu nad Wartą. Działa te sprawdzały się również znakomicie jako środek obrony przeciwpancernej.



Zadania wspierającego lotnictwa (schemat 54). W opracowanym przez sztab 5 Armii Uderzeniowej planie lotniczego zabezpieczenia natarcia XXXII Korpusu przewidziano:

W ciągu trzech nocy poprzedzających natarcie bombardować grupami po 5-9 nocnych bombowców rejonów trzech fabryk na zachodnim skraju Nowego Miasta (cel 1), dworca kolejowego Nowe Miasto (cel 2), cmentarza i kościoła (cel 3), Twierdzy Kostrzyn i mostów na rzece Warta (cel 4), trzech fabryk na południowym skraju Nowego Miasta (cel 5), dwóch fabryk na wschodnim skraju Nowego Miasta (cel 6), z zadaniem niszczenia i wyczerpania siły żywej i środków ogniowych wroga we wskazanych rejonach i zmniejszenia tym samym zdolności przeciwnika do stawiania oporu.

Za dnia, w przeddzień ataku, od godz. 11:00 do 18:00 lotnictwo bombowe grupami po 6-10 samolotów miało bombardować cele we wskazanych wyżej rejonach. Planowano wykonać w ciągu tego dnia 200 samolotolotów.

Lotnictwo szturmowe w okresie od godziny 9:30 do 10 w dwóch falach wykonywało uderzenia na cele 1 i 4 (38 samolotolotów), od godziny 16:30 do 17 uderzenia na cele 1, 2, 3 (38 samolotolotów).

Lotnictwo myśliwskie startujące na wezwanie dowódcy XXXII Korpusu miało osłaniać rejon Kaleńsko - Stare Drzewice - Warniki i prowadzić rozpoznanie nad drogami na zachód od Kostrzyna.

W dniu ataku od godziny 10.30 do 11 zaplanowano zmasowany nalot 100 bombowców na cele 1,2,3,4. Drugi nalot wykonany został na wezwanie w godzinach 13:30 do 14:30.

Lotnictwo szturmowe od godz. 11:40 do 12:40 czterema grupami po 10 samolotów miało wykonywać bombowo-szturmowe uderzenia na cele 3 (11:40 – 11:55), 1, 2 (11:55 – 12:10), 1, 2, 3, 4 (12.10 – 12.40). Drugie uderzenie, nie mniej niż dwiema grupami po 10 samolotów, wykonane miało zostać na wezwanie.

Lotnictwo myśliwskie miało od godz. 10.00 do 13.00 osłaniać szyki bojowe wojsk Korpusu oraz działania szturmowców i bombowców nieprzerwanie patrolując czwórkami; od godz. 13.00 wykonywać te same zadania, lecz w zależności od sytuacji albo nieprzerwanym patrolowaniem, albo lotami na wezwanie; oprócz tego, myśliwce winny były prowadzić zwiad w celu wykrycia ewentualnego podchodzenia do Kostrzyna odwodów nieprzyjaciela.

Dla ścisłego współdziałania z lotnictwem, dowódca Dywizji Lotnictwa Szturmowego i przedstawiciel dowództwa Korpusu Lotnictwa Bombowego mieli przebywać na punkcie obserwacyjnym dowódcy XXXII Korpusu Strzeleckiego. Dowódca XXXII Korpusu utrzymywał łączność z Korpusem Lotnictwa Myśliwskiego za pośrednictwem dowódcy Dywizji Lotnictwa Szturmowego. Sztab XXXII Korpusu Strzeleckiego wydzielił radiostację do odbierania danych rozpoznawczych od samolotów myśliwskich.

W wojskach wyznaczono sygnalistów do oznaczenia własnego przedniego skraju sygnałem „seria białych rakiet” [odpalona] w stronę przeciwnika. Sygnały „ja, swój samolot” przekazano całemu personelowi wojsk Korpusu.

Organizacja współdziałania. Współdziałanie rodzajów wojsk organizowano na miejscu po rekonesansach i podjęciu decyzji w następujących terminach:

19-20 lutego dowódca Korpusu z dowódcami dywizji, 26 lutego dowódcy dywizji z dowódcami pułków i dowódcy pułków z dowódcami batalionów, 27 lutego dowódcy batalionów z dowódcami kompanii i plutonów.

Następnie podstawowe zagadnienia współdziałania rodzajów wojsk przedstawione zostały na tablicach planów współdziałania, zestawionych przez sztaby dywizji.

Zabezpieczenie inżynieryjne. Stosownie do zadań postawionych przez dowódcę Korpusu jego sztab opracował plan inżynieryjnego zabezpieczenia boju. Przewidywano inżynieryjne rozpoznanie systemu obrony przeciwnika przez włączenie do ogólnowojskowych grup zwiadowczych dwóch – trzech saperów, a na najważniejszych kierunkach przeprowadzenie rekonesansów przez specjalne saperskie grupy zwiadowcze.

Inżynieryjna rozbudowa podstaw wyjściowych do natarcia wykonana miała zostać siłami pododdziałów strzeleckich. Podstawy wyjściowe dla piechoty nakazano wykonać w formie dwóch tranzei spiętych rowami łącznikowymi, pierwszej w odległości 100 – 150 m od przedniego skraju przeciwnika, drugiej w odległości 150 – 200 m od przedniego skraju. Stanowiska ogniowe dział przeznaczonych do strzelania na wprost urządzone były przez ich obsługi.

Saperzy Korpusu i dywizji mieli wzmocnić mosty na drogach, urządzić drogi dojazdowe i wyremontować odcinki dróg utrudniające przejazd.

Zadanie otwierania przejść w zaporach z drutu kolczastego i polach minowych przeciwnika powierzono artylerii, moździerzom i czołgom–trałom. Dywizyjni saperzy mieli przejścia te poszerzyć. Prócz tego saperzy dywizji otrzymali zadanie wykonania przejść we własnych polach minowych.

Przydzielony do Korpusu batalion inżynieryjno-saperski oraz kompanię batalionu saperów 295 Dywizji włączono plutonami w skład grup szturmowych, które utworzono w każdym pułku strzeleckim 295 Dywizji.

Dla umocnienia zdobytych rubieży oraz manewrowania środkami zaporowymi w toku walk dowódca Korpusu i dowódcy dywizji zostawiali pod swoją komendą swoje etatowe bataliony saperów (w 295 Dywizji batalion saperów bez jednej kompanii) z zapasem min przeciwpiechotnych i przeciwczołgowych.

Zawczasu wydzielono pododdziały saperów, których zasadniczym zadaniem było urządzenie stanowisk dowodzenia i obserwacyjnych Korpusu, dywizji i pułków w miarę ich przesuwania się do przodu.

Szef inżynierii Korpusu rozporządzał 25 składanymi łódkami desantowymi, które zostały przekazane 416 Dywizji celem przeprowadzenia jej pododdziałów przez rzekę Warta (łódkami tymi planowano przewozić jeden batalion w jednym rejsie).

Skutki ostrzału artyleryjskiego w forcie Nowe Dzieło przy ul. Sportowej.



Wykorzystanie środków zadymiania i zapalających. Uwzględniając skuteczność środków zapalających w walkach miejskich utworzone w pułkach strzeleckich grupy szturmowe wzmocniono miotaczami płomieni ze składu przydzielonego 295 Dywizji Strzeleckiej batalionu ręcznych miotaczy ognia. Do każdej grupy szturmowej włączono jeden lub dwa wydzielone pododdziały ręcznych miotaczy płomieni. Oprócz tego w batalionach strzeleckich zgromadzono 3500 butelek z mieszanką zapalającą, z czego 25% otrzymali żołnierze grup szturmowych.

Kompaniom obrony chemicznej 295 i 416 Dywizji Strzeleckiej przydzielono zadanie przygotowania postawienia zasłony dymnej w rejonie na południowy zachód od koty 12,9 i na południowo-zachodnim skraju Warnik. W tym celu we wskazanych rejonach zgromadzono 3700 świec dymnych i 900 ręcznych dymnych granatów.

Zwiad. W czasie przygotowań do natarcia prowadzono rozpoznanie grupami zwiadowczymi i drogą obserwacji. Grupy zwiadowcze działały przed frontem całego Odcinka „Nowe Miasto”, a szczególnie aktywnie w sektorze północno-wschodnim. Jak powiedziano w skład grup zwiadowczych włączano 2-3 saperów. W rezultacie aktywnych działań grup zwiadowczych w okresie od 17 lutego do 6 marca pojmano 8 jeńców ze składu bojowego garnizonu Nowego Miasta. Oprócz tego w tymże okresie na stronę naszych wojsk przeszło 6 żołnierzy i podoficerów przeciwnika. Jeńcy i zbiedzy dostarczyli cennych wiadomości o obronie i ugrupowaniu przeciwnika na Nowym Mieście.

Dla rozpoznania lokalizacji punktów ogniowych i inżynierskich urządzeń obronnych przeciwnika, tak na przednim skraju, jak i w głębi jego obrony w rejonach Starych Drzewic, Folwarku Grudzia i Warnik rozwinięto przeszło 60 artyleryjskich i ogólnowojskowych punktów obserwacyjnych. Większość punktów obserwacyjnych mieściła się na dachach budynków i na strychach. Z punktów obserwacyjnych w rejonie Starych Drzewic miano wgląd w pierwszą, a w rejonie fabryki celulozy i drugą transzeję, a także północno-zachodnią część Twierdzy Kostrzyn i mosty przez rzeki Wartę i Odrę. Z punktów obserwacyjnych w rejonie Folwarku Grudzia, Warnik obserwowano dwie pierwsze transzeje przeciwnika w północno-wschodnim sektorze Odcinka „Nowe Miasto”.

Do rozpoczęcia natarcia zwiad wszystkich rodzajów w dostatecznym stopniu ujawnił system ognia, zapory inżynierskie i ugrupowanie sił przeciwnika na przednim skraju obrony. Jednak system ognia i urządzeń inżynierskich na obrzeżach i w centrum miasta nie został wykryty. W szczególności sztab Korpusu nie miał dokładnych danych o rozmieszczeniu punktów oporu w centrum miasta.

Bojowe szkolenie wojsk. Od 17 lutego 1368 i 1374 Pułk Strzelecki 416 Dywizji Strzeleckiej oraz bataliony drugiego rzutu 295 Dywizji Strzeleckiej¹⁰ rozpoczęły przygotowania do walki, wychodząc z postawionych przed nimi konkretnych zadań bojowych.

Do 25 lutego pułki zakończyły formowanie grup szturmowych. W 295 Dywizji utworzono 15 grup szturmowych (w 1038 Pułku 4, w 1040 Pułku 5, a w 1042 Pułku 6). W skład każdej grupy szturmowej wchodziły: kompania strzelecka, dwie armaty przeciwpancerne 45 mm lub armaty pułkowe 76 mm, dwie armaty dywizyjne 76 mm, dwa moździerze 82 mm, 2–3 czołgi, pluton saperów, 2 chemików ze środkami zadymiającymi i wydzielony pododdział ręcznych miotaczy ognia. Działania grup szturmowych planowano wesprzeć ogniem artylerii z zakrytych stanowisk ogniowych.

Grupy szturmowe, działając w składzie batalionów strzeleckich, przeznaczone były do blokowania i niszczenia punktów oporu w umocnionych budynkach.

Grupy szturmowe formowano i szkolono uwzględniając te podstawowe wymagania. Na zajęcia taktyczne stawiały się one w pełnym składzie i ze środkami wzmocnienia.

W toku przygotowań do natarcia zorganizowano zbiórkę zdobywczych pancerfaustów i zaznajomiono stan osobowy z ich użyciem w walce. W każdej kompanii strzeleckiej tworzone grupy miotaczy granatów przyuczanych do użycia pancerfaustów. Ogółem przeszkolono w tym celu w oddziałach Korpusu 590 osób.

¹⁰ Bataliony 295 Dywizji, które w czasie pierwszych przygotowań do boju znajdowały się w drugim rzucie, w toku natarcia działać miały w pierwszym rzucie.

Do 27 lutego zakończone zostało formowanie desantu łodziowego. Wybrano do niego 60 najbardziej doświadczonych i odważnych żołnierzy, podoficerów i oficerów z 1042 Pułku 295 Dywizji Strzeleckiej. Na uzbrojenie desantu składały się dwa ciężkie karabiny maszynowe, cztery ręczne karabiny maszynowe, cztery rusznice przeciwpancerne i 32 pistolety maszynowe. Każdy żołnierz miał podwójny zapas naboju, jeden granat przeciwpancerny i dwa ręczne. Dla wysadzenia desantu przygotowano 12 łodzi rybackich. Od 27 lutego do 5 marca przeprowadzono z desantem na łodziach kilka ćwiczeń, których uczestnicy uczyli się wsiadania do łodzi, wiosłowania, wysiadania i szybkich działań na brzegu.

Do przyszłego natarcia w oddziałach Korpusu przeprowadzono rozległe przygotowanie składu oficcerskiego i sztabów. Dowódca Korpusu przeprowadził trzydniową zbiórkę dowódców pułków strzeleckich i artylerii, na której szczegółowo rozpracowano decyzje dowódców oddziałów, precyzując zagadnienia współpracy piechoty z artylerią, czołgami i lotnictwem. Na zajęciach sztabowych i w grupach oficcerskich przeanalizowano wnioski z doświadczeń walk Korpusu o większe miejscowości, w szczególności o Poznań i Piłę. Ze sztabami dywizji dwukrotnie przeprowadzono zajęcia poświęcone organizacji dowodzenia wojskami w walce o miasto.

Zrujnowane ostrzałem
artyleryjskim umocnienia.



Zabezpieczenie polityczne. Podstawowym zadaniem pracy partyjno-politycznej przed rozpoczęciem natarcia było przygotowanie składu osobowego Korpusu do wykonania przyszłych zadań bojowych. W tym celu przeprowadzano narady z udziałem zastępców dowódców pułków do spraw politycznych, agitatorów pułkowych, seminaria dla zastępców dowódców batalionów do spraw politycznych oraz seminaria dla sekretarzy partyjnych batalionów i kompanii. We wszystkich kompaniach i bateriach przeprowadzano partyjne i komsomolskie zebrania, zloty aktywu bojowego, pogadanki dla żołnierzy i podoficerów.

W pododdziałach odbyły się pogadanki, na których wyjaśniano wagę rozgromienia Niemców w Kostrzynie, zagrządzających drogę na Berlin. Kadry polityczne i dowódcy pododdziałów na przykładach doświadczeń z poprzednich walk objaśniali żołnierzom, jak należy prowadzić walkę w mieście. Nierzadko na takich pogadankach występowali doświadczeni żołnierze

i sierżanci, którzy dzielili się swoim doświadczeniem nabytym w poprzednich walkach. W gazetach dywizyjnych zamieszczano artykuły najlepszych strzelców, cekaemistów, moździerzowców, artylerzystów, saperów i łącznościowców dzielących się swoimi doświadczeniami i doradzających towarzyszom broni, jak lepiej bić wroga w warunkach walk w mieście. Materiały te były szeroko wykorzystywane w pracy agitacyjno-propagandowej, szczególnie z nowymi uzupełnieniami, z którymi oprócz tego przeprowadzano pogadanki o żołnierskiej przysiędze i szlaku bojowym oddziału. W każdej kompanii i baterii wydawano ulotki bojowe, które uczyły żołnierzy sztuki prowadzenia walki i wzywały do jak najlepszego wykonania rozkazów.

Na zebraniach partyjnych, w pogadankach agitatorów, na naradach i odprawach aktywu bojowego, w gazetach i ulotkach wyraźnie podkreślano jedną myśl – jak najprędzej skruszyć opór Niemców w Kostrzynie i otworzyć drogę na Berlin. Myśl tę wyrażała dążenia całego składu osobowego korpusu.

3 marca Korpus otrzymał Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o odznaczeniu XXXII Korpusu Strzeleckiego orderem Suworowa II klasy. Dekret ten został odczytany we wszystkich oddziałach i pododdziałach i przyjęty z ogromnym entuzjazmem, jako wielka nagroda za zasługi bojowe Korpusu dla radzieckiej Ojczyzny.

Organizacja dowodzenia i łączności. Celem udoskonalenia dowodzenia wojskami w czasie bitwy, sztab korpusu opracował i rozesłał do oddziałów i pododdziałów, w tym oddziałów oraz związków artylerii, czołgów i lotniczych, przeznaczony dla wszystkich ogólny schemat orientacyjny miasta Kostrzyn w skali 1:10 000. Oprócz tego rozesłano do wojsk jednolite tablice sygnałów radiowych. Osobną tablicę opracowano dla łączności z desantem lądowym. Cały skład osobowy poinstruowano o sygnałach służących współdziałaniu, sposobach wzajemnego wskazywania sobie celów przez piechotę, czołgi, artylerię i lotnictwo. Stanowisko obserwacyjne dowódcy Korpusu urządzono w rejonie wzgórza 63,4 w odległości 1 km od przedniego skraju przeciwnika. Wraz z dowódcą Korpusu znajdowali się na nim: dowódca artylerii Korpusu, dowódca Dywizji Lotnictwa Szturmowego, przedstawiciel Korpusu Lotnictwa Bombowego oraz grupa operacyjna sztabu Korpusu. Na linii stanowisk dowodzenia i obserwacyjnych rozpięto łączność przewodową. W rejonie Starych Drzewic znajdowała się rezerwa przewodowych środków łączności korpuśnego batalionu łączności, przy której pomocy można było nawiązać łączność stosownie do zmian położenia. We wszystkich oddziałach przygotowano łączność radiową, zakazując jednak uruchamiania radiostacji przed rozpoczęciem przygotowania artyleryjskiego. Równoległe do łączności przewodowej i radiowej zorganizowano łączność środkami mobilnymi. Oficerowie łączności Korpusu rozporządzali samochodami pancernymi.

Celem nawiązania łączności i współdziałania z IV Korpusem Gwardii wysłano doń odpowiadającego za nią oficera sztabu XXXII Korpusu. Sztaby wymieniały się schematami wywoławczymi i orientacyjnymi. Z IV Korpusem Gwardii utrzymywano połączenie telefoniczne, a z rozpoczęciem walk radiowe.

Przedsięwzięcia dla dezinformacji przeciwnika. Jednym z ważniejszych elementów przygotowania boju o Kostrzyn było zapewnienie niespodziewanego uderzenia głównych sił korpusu i odciągnięcia uwagi i sił przeciwnika od głównego kierunku uderzenia. W tym celu

opracowany został plan przedsięwzięć dezinformujących przeciwnika. Zgodnie z tym planem od 25 lutego do 6 marca na odcinku 1042 Pułku Strzeleckiego prowadzono następujące działania:

- rozpoznanie przez skład oficerski 1042 Pułku Strzeleckiego i wspierającej artylerii;
- demonstracja ruchu grup piechoty z artylerią i taborem z rejonu Dąbroszyna w kierunku Folwark Grudzia-Warniki;
- demonstracja wysunięcia artylerii na stanowiska ogniowe w rejonach widocznych dla przeciwnika;
- nasilone ruchy małych grup piechoty i rozpalanie nocą ognisk na bezpośrednich tyłach 1042 Pułku Strzeleckiego;
- nocne ruchy dział samobieżnych w pobliżu przedniego skraju;
- aktywne działania grup zwiadowczych w celu pojmania jeńców;
- wstrzeliwanie się artylerii w południowe i południowo-wschodnie obrzeża Nowego Miasta.

W wielu miejscach ostrzał obrócił zabudowę w zupełną ruinę; w gęściej zabudowanych miejscach powstałe rumowiska tworzyły dodatkowe przeszkody, oferujące wprawdzie nacierającym osłonę, ale utrudniające im zarazem orientację i poruszanie się w terenie.



W tym czasie, w najściślejszej tajemnicy uszykowano i ześrodkowano wojska na głównym kierunku uderzenia. Utrzymanie w tajemnicy przygotowania do natarcia osiągnęto również następującymi sposobami:

Decyzja dowódcy korpusu do oczekiwanego natarcia znana była ściśle ograniczonemu kręgowi osób; do 26 lutego dowódcom pułków i batalionów nie były znane ich zadania bojowe; zadania dla żołnierzy ujawniono im dopiero po zajęciu przez pododdziały podstaw wyjściowych. Kategorycznie zakazano wszelkich związanych ze zbliżającym się natarciem rozmów telefonicznych. Zarządzenia i rozkazy wydawano ustnie przy okazji osobistych spotkań dowódców i szefów sztabów lub pisemnie, przekazując je przez oficerów sztabowych. Rozpoznanie kierunku głównego uderzenia przez kadrę oficerską prowadzono małymi grupami z dobrze zamaskowanych punktów obserwacyjnych. Wysunięcie artylerii i rozbudowę stanowisk ogniowych prowadzono wyłącznie w porze nocnej. W ciągu dnia wszelki ruch wstrzymywano, a roboty dokładnie maskowano.

Wszystkie te przedsięwzięcia okazały się wystarczająco efektywne i w znacznym stopniu sprzyjały powodzeniu Korpusu w boju o Nowe Miasto.

Zabezpieczenie materiałowe. Najważniejszym zadaniem zabezpieczenia materiałowego było zgromadzenie w wojskach niezbędnej ilości amunicji, żywności, paliwa i smarów dla zabezpieczenia walk o miasto Kostrzyn.

Zaopatrzenie Korpusu w amunicję na 3 marca pokazano w tabeli 71.

Tabela 71

rodzaj amunicji	reszta zapasu amunicji na 17 lutego 1945 r. (w jednostkach ognia)	dowieziono w okresie od 17 lutego do 3 marca (w jednostkach ognia)	stan amunicji na 3 marca 1945 r. (w jednostkach ognia)
pociski do armat 45	0,3	0,7	1,0
pociski do armat pułkowych 76 mm	0,7	1,3	2,0
pociski do armat dywizyjnych 76 mm	0,95	0,32	1,27
pociski do haubic 122 mm	0,5	1,15	1,65
granaty moździerzowe 82 mm	1,2	1,1	2,3
granaty moździerzowe 120 mm	1,0	1,0	2,0

Zgodnie z planem zużycia amunicji zatwierdzonym w trakcie planowania bitwy jej wskazanych ilości miało wystarczyć. Walki o zdobycie miasta przeciągnęły się jednak, co zrodziło konieczność dowiezienia amunicji w toku walk. W okresie od 7 do 12 marca do wojsk Korpusu dowieziono (w sztukach) pocisków i granatów moździerzowych: armat 45 mm – 7800, armat pułkowych 76 mm – 1350, armat dywizyjnych 76 mm – 4170, haubic 122 mm – 800, moździerz 82 mm – 11.200, moździerz 120 mm – 1000.

Do rozpoczęcia natarcia w wojskach zgromadzono 20 – 30 dobowych porcji prowiantu i do 5 jednostek napełnienia paliwa i smarów.

Miejsca rozmieszczenia tyłowych pododdziałów tyłowych dywizji pokazano na schemacie 54.

Pułkowe punkty medyczne 1040 i 1038 Pułku 295 Dywizji znajdowały się w Starych Drzewicach. Dla ewakuacji rannych do szpitala armijnego, znajdującego się w Dębnie (10 km od Sarbinowa) oprócz środków transportu batalionów sanitarno-medycznych, wykorzystywano puste pojazdy.

Przegrupowanie wojsk i zajęcie podstaw wyjściowych (schemat 54). W związku z tym, że czołgi i niektóre przydzielone Korpusowi oddziały artylerii nie przybyły w wyznaczonym terminie, a lotnictwo jeszcze nie przeniosło się na nowe lotniska, termin rozpoczęcia natarcia Korpusu przesunięto z 28 lutego 6 marca 1945 r., na godzinę 6.

W ciągu dwóch nocy na 5 i 6 marca oddziały 295 Dywizji Strzeleckiej dokonały przegrupowania i na rano 6 marca zajęły podstawy wyjściowe do natarcia. Nocą na 6 marca podstawy wyjściowe zajęły również pułki 416 Dywizji Strzeleckiej, a przeznaczone do

prowadzenia ognia na wprost armaty wysunięte zostały na przygotowane dla nich wcześniej stanowiska ogniowe. Artyleria przydzielona Korpusowi przybywała na miejsce od 19 lutego i w miarę jej napływania kierowana była w rejony jej stanowisk. Od 2 marca cała artyleria stała na stanowiskach ogniowych i zgodnie z ustalonym harmonogramem prowadziła wstrzeliwanie się do celów.

Przegrupowanie oddziałów, wyjście wojsk Korpusu na pozycje wyjściowe, dokonywało się wyłącznie w porze nocnej, z zachowaniem wszystkich zasad maskowania.



Przebieg boju.

Przełamanie obrony wroga i okrążenie garnizonu Nowego Miasta

(schemat 55)

W nocy z 5 na 6 marca wspierające Korpus nocne bombowce bombardowały ujawnione cele przeciwnika w mieście i na obrzeżach Kostrzyna. Za dnia 5 marca lotnictwo bombowe wykonało 140 samolotolotów na punkty oporu wroga, w których rezultacie w mieście powstało 5 dużych ognisk pożarów. Z powodu niskiego pułapu chmur 6 marca nad polem walki działało tylko lotnictwo szturmowe, które wykonało 60 samolotolotów, uderzając przede wszystkim na siłę żywą umocnionego w Nowym Mieście przeciwnika.

Natarcie 6 marca rozpoczęły działania pododdziałów 1042 Pułku Strzeleckiego. O godzinie 4 usadowiony w 12 łodziach desant odbił od brzegu w rejonie na południe od koty 16,9 i zaczął spływać z prądem w dół rzeki Warty. W ciągu dwóch godzin desant osiągnął zbieg Warty i Starej Warty. Była jasna księżycowa noc. Dlatego Niemcy odkryli podchodzące do brzegu łodzie i otworzyli w ich kierunku z rejonu tartaku silny ogień z pięciu karabinów maszynowych oraz armaty przeciwlotniczej, jednocześnie ostrzeliwując łodzie z pancerfaustów. Dwie łodzie ze składu desantu zostały zatopione. Desantowcy z innych łodzi odpowiedzieli ogniem z karabinów i pistoletów maszynowych. Przez godzinę desant toczył bój w trudnych warunkach, ponosząc straty. Zmuszony był wysiąść na lewym brzegu rzeki Warta, w rejonie 300 m na zachód od Jeziora Kostrzyńskiego. U schyłku dnia wrócił w rejon Dębowego Ostrowia [*Eichwerder*].

O godzinie 9:20, po 20-minutowym przygotowaniu artyleryjskim trzy samodzielne kompanie strzeleckie [karne] (123, 360 i 213) przydzielone 1042 Pułkowi Strzeleckiemu natarły na przeciwnika z południowo-zachodniego skraju Warnik w kierunku koszar. Niemcy, spodziewając się uderzenia naszych wojsk na tym odcinku, otworzyli do atakujących silny ogień ze wszystkich rodzajów broni, oddali kilku salw z sześciolufowych moździerzy reaktywnych i urządzeń [ram] do odpalania ich pocisków, wystrzeliwując na niewielki odcinek do 100 pocisków. Kompanie zostały przygnięcione do ziemi silnym ogniem przeciwnika. Mimo to dwóm plutonom 360 Samodzielnej Kompanii Strzeleckiej udało się wdrzeć do pierwszej transzei przeciwnika. Przez około 10 godzin odpierały one kontruderzenia przeciwnika, powracając po zaciętej walce na podstawy wyjściowe. Dalsze próby opanowania pierwszej transzei Niemców nie miały powodzenia.

Lewy sąsiad, IV Korpus Gwardii, siłami trzech pułków 35 i 47 Dywizji Strzeleckiej o godzinie 14:40, po 15-minutowym przygotowaniu artyleryjskim, zaatakował Kietz. Oddziałom korpusu udało się na pewnych odcinkach włamać do pierwszej transzei przeciwnika na podejściach do południowo-zachodniego skraju Kietz. Ich dalszy ruch naprzód zatrzymany został zorganizowanym ogniem wroga.

Z powodu niskiego pułapu chmur lotnictwo nie mogło efektywnie wspierać działań wojsk naziemnych, stąd dowódca 5 Armii Uderzeniowej przeniósł natarcie głównych sił XXXII Korpusu na 7 marca. Decyzja ta jednak nie została w porę uzgodniona z lewym sąsiadem. IV Korpus Gwardii, zgodnie z podjętymi wcześniej decyzjami, nacierał 6 marca głównymi siłami.

Nieskoordynowanie działań XXXII Korpusu i IV Korpusu Gwardii 6 marca było jednym z większych błędów w organizacji natarcia celem rozgromienia wroga w Kostrzynie. Działania bojowe desantu łodziowego i poszczególnych kompanii strzeleckich na odcinku 1042 Pułku miały jedynie pewne znaczenie dla zdezinformowania przeciwnika. W rezultacie tych działań nieprzyjaciel przesunął część swoich odwodów z centrum Nowego Miasta na przedni skraj w północno-wschodnim sektorze odcinka bojowego, co stwarzało sprzyjające warunki do natarcia oddziałów XXXII Korpusu z rejonu Starych Drzewic 7 marca. Należy również zaznaczyć, że zabezpieczeniu działań desantu łodziowego i poszczególnych kompanii strzeleckich nie poświęcono należytej uwagi. Nie były one w należyty sposób wsparte ogniem artyleryjskim. Dlatego duże straty poniesione przez te pododdziały w toku walki nie są uzasadnione osiągniętymi przez nie rezultatami.

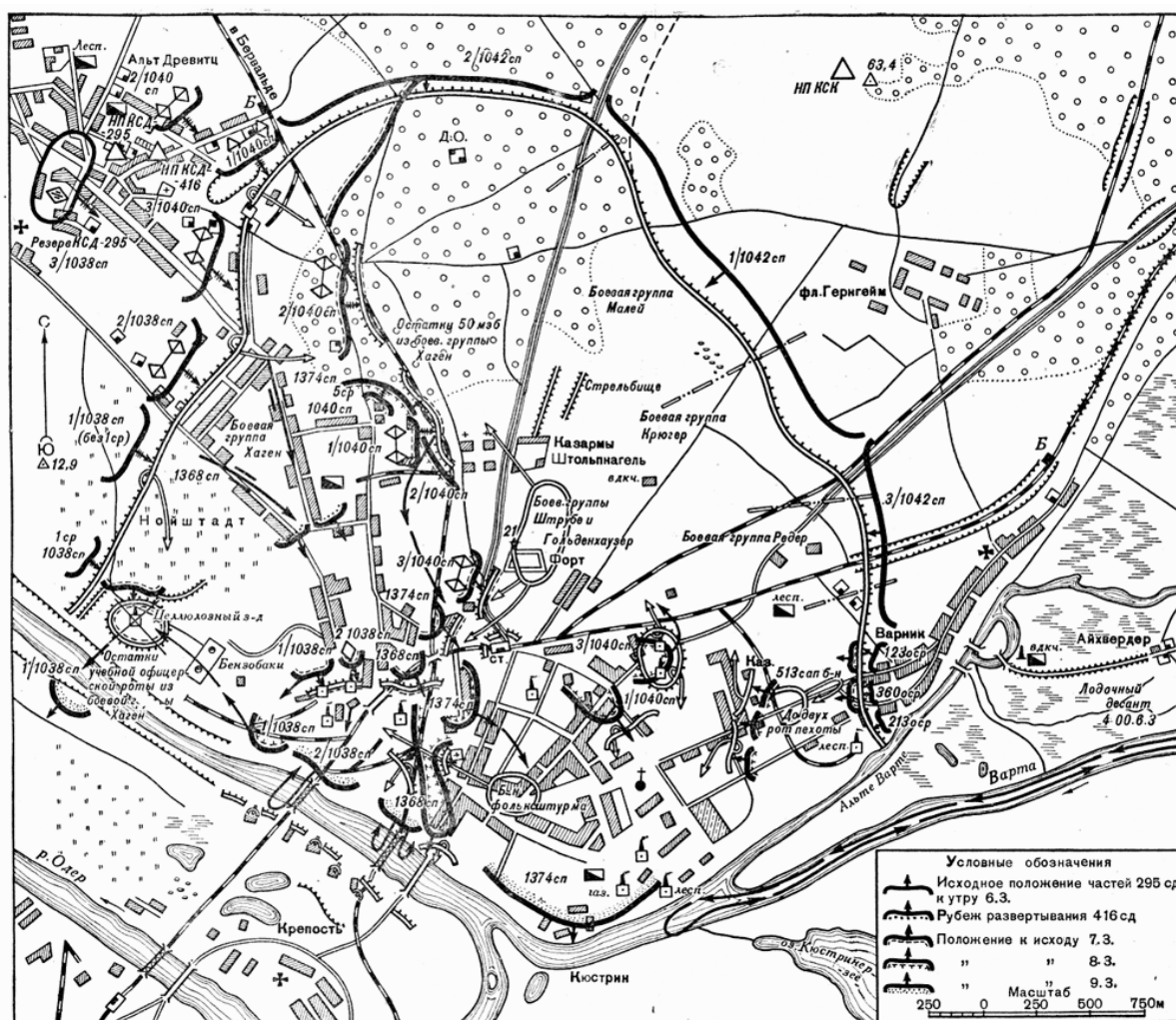


Схема 55. Ход боя за Нойштадт 7—9 марта 1945 г.

Schemat 55. Przebieg walk o Nowe Miasto 7-9 marca 1945 r.

Объяснение обозначений: Положение wyjściowe oddziałów 295 DS раніем 6 марта; Рубеж розвинуція 416 DS.; Положення под koniec 7 марта; Положення под koniec 8 марта; Положення под koniec 9 марта.

7 marca pogoda poprawiła się i od godziny 11:00 nasze lotnictwo bombowe rozpoczęło uderzenia na oznaczone obiekty w Kostrzynie. W ciągu dwóch godzin pod osłoną myśliwców bombowce wykonały 65 samolotolotów, a szturmowce 86 samolotolotów.

W rezultacie nalotów w mieście wybuchły trzy duże pożary i odnotowano cztery silne detonacje w rejonie mostów kolejowych na rzece Warta.

O godzinie 11:30, po 20 minutowym przygotowaniu artyleryjskim, 1042 Pułk Strzelecki siłami III Batalionu i trzech samodzielnych kompanii strzeleckich [karnych] zaatakował przeciwnika na odcinku od linii kolejowej Dąbroszyn-Kostrzyn po południowo-zachodni skraj Warnik. Pokonując zacięty opór Niemców 123 i 360 Samodzielna Kompania Strzelecka włamały się w pierwszą transzę nieprzyjaciela i zdobyły ją. O godzinie 12:00 przeciwnik siłami około dwóch kompanii piechoty przeszedł do kontrataku na 123 i 360 Kompanię. Kontratak poprzedził silny ostrzał artyleryjski i moździerzowy. Zawiązał się okrutny bój, niejednokrotnie przechodzący w walkę wręcz. Po trzygodzinnej walce przeciwnik, poniosłszy duże straty, został odrzucony. 123 i 360 Samodzielna Kompania Strzelecka na stałe umocniły się w pierwszej transzei Niemców. Próby rozwinięcia natarcia nie miały jednak powodzenia.

O godzinie 13:00 ku zaskoczeniu przeciwnika rozpoczęło się przygotowanie artyleryjskie na kierunku głównego uderzenia. Ogień naszej artylerii i moździerzy zdławił niemiecką obronę na całej jej głębokości. Szczególnie silny demoralizujący wpływ na przeciwnika miały salwy ciężkich rakiet (M-31) oddane na początku i pod koniec przygotowania artyleryjskiego.

O godzinie 13:30, 10 minut przed rozpoczęciem ataku, w rejonie na południowy zachód od koty 12.9 i na północny zachód od fabryki celulozy postawiona została przy sprzyjającym wietrze zasłona dymna, która rozprzestrzeniła się wzdłuż rzeki Warta na froncie 3,5 km i utrzymywała się przez 50 minut. Dzięki temu rozmieszczone na lewym brzegu Odry i w Twierdzy Kostrzyn punkty obserwacyjne artylerii przeciwnika w najbardziej intensywnym okresie boju zostały oślepione.

O godzinie 13:40 pododdziały 1038 i 1040 Pułku Strzeleckiego wraz z czołgami zgodnie ruszyły do ataku. Pododdziały posuwały się do przodu niszcząc grupy przeciwnika pozostałe w pierwszej transzei. Bohaterstwo i pełne inicjatywy działania żołnierzy, podoficerów, oficerów i całych pododdziałów miały w tych bojach masowy charakter. Starszy sierżant Własiuk i sierżant Rejtow z żołnierzami swoich pododdziałów (1038 Pułk) pierwsi wtargnęli do transzei, gdzie skupiła się duża grupa Niemców. Obrzuciwszy oszołomionego wroga granatami i zniszczywszy dwa karabiny maszynowe wzięli do niewoli około 50 żołnierzy. 1 pluton 2 Kompanii Strzeleckiej 1040 Pułku pod dowództwem porucznika Ganiczewa wraz z przydzielonymi czołgami wdarł się do pierwszej transzei i umiejętnym manewrem okrążył w rowach łącznikowych i w drugiej transzei dużą grupę przeciwnika, którą częściowo zniszczył, biorąc do niewoli 100 żołnierzy i oficerów. W tymże boju pluton zdobył dwie baterie przeciwlotnicze i 9 karabinów maszynowych.

Oddziały 295 Dywizji Strzeleckiej do godziny 16:00 zawładnęły pierwszą i częściowo drugą transzęją, nawiązując walkę o kwartały północno-zachodniej części Nowego Miasta. Dla rozwinięcia rysującego się powodzenia o godzinie 17:30 na rozkaz dowódcy Korpusu na styku między 1038 a 1040 Pułkiem Strzeleckim wprowadzono do boju 416 Dywizję Strzelecką. Dywizja rozwinęła się na rubieży drugiej transzei przeciwnika, z 1368 Pułkiem Strzeleckim na prawym i 1374 Pułkiem Strzeleckim na lewym skrzydle, i rozpoczęła natarcie w kierunku dworca kolejowego Nowe Miasto.

Przeciwnik stawiał zacięty opór. W mieście Niemcy szeroko wykorzystywali pancerną artylerię do zwalczania naszych czołgów. W drugiej połowie dnia znacznie wzrosła aktywność artylerii przeciwnika, szczególnie z lewego brzegu Odry i z Twierdzy Kostrzyn. Mimo to oddziały

295 i 416 Dywizji Strzeleckiej niszcząc punkty oporu nieprzyjaciela posuwały się do przodu. Grupy szturmowe działające w pierwszym rzucie nacierających oddziałów śmiało blokowały punkty oporu wroga uderzając na ich tyły i flanki. Efektywnie działały włączone w skład grup szturmowych pododdziały ręcznych miotaczy płomieni. Miotając ogień do strzelnic z bliskich odległości (15-20 m) niszczyły obsługi niemieckich karabinów maszynowych ubezpieczając ruch własnej piechoty. Do niszczenia wrogich punktów oporu żołnierze grup szturmowych stosowali szeroko butelki z mieszanką zapalającą i zdobyczne pancerfausty. Artyleria towarzysząca piechocie i czołgom prowadziła ogień przeważnie na wprost.

Radzieccy strzelcy w natarciu na Nowym Mieście.



Piechota w miarę zbliżania się naszych oddziałów do centralnych kwartałów miasta opór przeciwnika wzrastał. Już w drugiej połowie dnia 7 marca Niemcy najwyraźniej zrozumieli, że główne uderzenie naszych wojsk wyszło z północnego zachodu. Stąd wieczorem 7 marca przetrucili na ten odcinek odwodowe grupy bojowe, co potwierdziły zeznania jeńców i dokumenty znalezione przy poległych.

Z nastaniem nocy bój nie został przerwany. Korzystając z ciemności, nasze oddziały śmiało przenikały w przerwy między punktami oporu wroga i nieoczekiwanymi uderzeniami na ich tyły niszczyły ich załogi.

Do godziny 24:00 7 marca oddziały 295 Dywizji Strzeleckiej prowadziły bój w następujących rejonach:

1038 Pułk Strzelecki (bez III Batalionu) podszedł od północy do trzech fabryk na zachodnim skraju Nowego Miasta. 1 Kompania tego pułku prowadziła walki o fabrykę celulozy, gdzie umocniły się resztki szkolnej kompanii elewów przeciwnika, wcześniej broniącej się w pierwszej transzei;

1040 Pułk Strzelecki wprowadził do walki wszystkie trzy bataliony, osłaniając flankę zgrupowania uderzeniowego Korpusu zmuszony był rozciągnąć się na froncie około 2 km.

416 Dywizja Strzelecka walczyła w rejonie 300–500 m na zachód i północny zachód od dworca Nowe Miasto.

Oddziały IV Korpusu Gwardii u schyłku 7 marca kontynuowały zacięte walki z przeciwnikiem na podejściach do Kietz.

W sumie tego dnia bitwy oddziały XXXII Korpusu na kierunku głównego uderzenia przełamały obronę przeciwnika na froncie około 2,5 km, poszły naprzód od 1 do 2 km i zawładnęły dwiema transzejami. Uderzenie naszych wojsk z rejonu Starych Drzewic okazało się dla przeciwnika zaskoczeniem. Broniące się na tym odcinku pododdziały Niemców zostały rozgromione już w pierwszych godzinach bitwy, co poświadczyły zeznania jeńców. Zagarnięty do niewoli dowódca rezerwowej kompanii oficerskiej zeznał na przykład, że jego kompania 7 marca straciła w zabitych i rannych 75 % jej składu osobowego. Nie mniejsze straty poniosły i inne pododdziały. Później wzięty do niewoli dowódca jednej z grup bojowych zeznał, że nieprzerwane ataki radzieckiego lotnictwa i artylerii 7 marca naruszyły łączność i normalne dowodzenie wojskami kostrzyńskiego garnizonu. W mieście zapanował bałagan, a w niektórych miejscach wybuchła wprost panika.

Mimo sukcesów Korpus w pierwszym dniu natarcia nie wykonał w całości jednego z podstawowych zadań – odcięcia garnizonu Nowego Miasta od Twierdzy, a mosty kolejowe i podejścia do nich pozostawały nadal w rękach przeciwnika. Niemcy mogli tymi mostami sprowadzać posiłki i ewakuować rannych.

Wymienionych zadań nie wykonano przede wszystkim dlatego, że dowódca 295 Dywizji Strzeleckiej kosztem nacierającego w kierunku mostów kolejowych 1038 Pułku Strzeleckiego utworzył swój odwód; oprócz tego w toku boju dowódca 1038 Pułku zmuszony był wydzielić część sił dla osłonięcia swoich flank: prawej od strony fabryki celulozy, gdzie przeciwnik posiadał silny punkt oporu, oraz lewej, dla maskowania luki powstałej między 1038 i 1040 Pułkiem. Siła uderzeniowa pułku uległa zatem zmniejszeniu. 1040 Pułk Strzelecki zamiast uderzyć głównymi siłami w kierunku dworca kolejowego Nowe Miasto pod silnym ogniem przeciwnika zбочzył na północny wschód.

W ten sposób do skoncentrowanego uderzenia oddziałów 295 Dywizji w kierunku centrum miasta w pierwszym dniu natarcia nie doszło.

Mimo wprowadzenia do walki w porę dwóch pułków 416 Dywizji Strzeleckiej sytuacja na polu walki w tym dniu nie uległa istotnej zmianie. Ich wprowadzenie do walki przebiegało w nie dość zorganizowany sposób. Dowódcy pułków znajdowali się daleko od przednich pododdziałów i nie zapewnili twardego dowodzenia nimi. Natarcie pułków było też słabo wspierane ogniem artylerii i moździerzy.

Oceniwszy położenie powstałe u schyłku 7 marca dowódca Korpusu postawił dywizjom Korpusu następujące zadania:

- 295 Dywizji Strzeleckiej: siłami 1038 Pułku w ciągu nocy opanować rejon trzech fabryk na zachodnim skraju Nowego Miasta i wyjść na prawy brzeg rzeki Warta, rankiem 8 marca we współdziałaniu z oddziałami 416 Dywizji Strzeleckiej sforsować rzekę i opanować Twierdzę Kostrzyn; siłami pułków 1040 i 1042 zdobyć wschodnią i północno-wschodnią część Nowego Miasta;

- 416 Dywizji Strzeleckiej (bez 1373 Pułku): - opanować centralną i południową część Nowego Miasta, wyjść na prawy brzeg rzeki Warta siłami nie mniej niż jednego pułku, sforsować rzekę w rejonie południowego mostu kolejowego i we współdziałaniu z 1038 Pułkiem 295 Dywizji opanować Twierdzę Kostrzyn.

Nocą na 8 marca Korpus częścią sił kontynuował walkę w rejonie trzech fabryk, a pozostałymi przygotowywał się do wznowienia natarcia rankiem 8 marca. W tym celu Korpus dokonał częściowego przegrupowania sił i środków wsparcia.

Walki toczyły się w upiornej scenerii wszechobecných pożarów. W nocy oświetlały one teren ułatwiając nacierającym odparcie kontrataków obroncy.



Przebieg walk 7 marca pokazał, że ogień artylerii prowadzony z zakrytych stanowisk ogniowych celem zniszczenia punktów ogniowych w murowanych budynkach jest mało skuteczny, stąd w nocy na 8 marca na rozkaz dowódcy Korpusu znacząca ilość dział dużych kalibrów (w tej liczbie kilka haubic 203 mm) została wysunięta do przodu, do strzelania na wprost. Dla skompletowania grup szturmowych 416 Dywizji przekazano jej część czołgów z 295 Dywizji. 1368 Pułkowi przekazano 6 czołgów a 1374 Pułkowi 9 czołgów. Znajdujące się w odwodzie 416 Dywizji batalion 1378 Pułku oraz dywizyjny samodzielny dywizjon dział samobieżnych (8 SU-76) oddano pod dowództwo 1374 Pułku.

II Batalion 1040 Pułku, pozostawiwszy nieduże grupy osłonowe na rubieży osiągniętej wieczorem 7 marca, skoncentrował zasadnicze siły w rejonie na zachód od Koszar Stülpnagla, luzując tutaj I Batalion Pułku.

Po przekazaniu swego odcinka I Batalion 1040 Pułku 295 Dywizji jeszcze tej nocy przegrupował się na prawe skrzydło Pułku do natarcia w kierunku stacji kolejowej.

8 marca o godzinie 9:00, po 10 minutowej nawale artyleryjskiej na obronę wroga, jednostki Korpusu wznowiły natarcie. Wspierając działanie piechoty nasze lotnictwo od godziny 9:30 rozpoczęło uderzenia na Nowe Miasto i Twierdzę Kostrzyn, wykonując w ciągu dnia 200 samolotów samolotów szturmowych i bombowców.

Od rana 8 marca Niemcy zaktywizowali działania swojej piechoty. Nieduże grupy w liczbie plutonu–kompanii często przechodziły do kontrataku, próbując wyprzeć nasze pododdziały z zajętych przez nie pozycji, jednak wszystkie te kontrataki odparto zmasowanym ogniem karabinów maszynowych oraz ogniem artylerii i moździerzy. Jak wcześniej zasadniczą metodą działania pododdziałów niemieckich pozostawała zacięta obrona punktów oporu w domach i zakładach przemysłowych. Zmagano się zażarcie o każdy dom i kwartał.

1038 Pułk Strzelecki o godzinie 9:00 8 marca natarł II Batalionem na przeciwnika w rejonie trzech fabryk na zachodnim skraju Nowego Miasta, a I Batalionem uderzył obchodząc fabryki z prawej. III Batalion pozostawał w odwodzie dowódcy 295 Dywizji. Przeciwnik w rejonie trzech fabryk stawiał zacięty opór. I Batalion pod silnym ostrzałem z prawej strony, od fabryki celulozy, oraz z lewej strony, z rejonu trzech fabryk posuwał się do przodu powoli, pod koniec dnia opanowując rozwidlenie linii kolejowych na południowy-zachód od fabryk. Następnie Batalion na rozkaz dowódcy Pułku zawrócił na północny zachód i ruszył do natarcia w kierunku fabryki celulozy.

II Batalion nie uzyskawszy postępów pozostawał na poprzedniej rubieży. 1368 Pułk Strzelecki, napotkawszy silny opór w rejonie trzech fabryk, zaczął go obchodzić z lewej strony, pod koniec dnia przedzierając się do rozwidlenia kolei na północ od południowego mostu kolejowego i wychodząc przednimi pododdziałami na brzeg rzeki Warty w rejonie mostu drogowego. 1374 Pułk Strzelecki pod koniec dnia opanował dwa kwartały na północ od kościoła w centrum miasta.

1040 Pułk Strzelecki rozpoczynając natarcie rankiem 8 marca miał zdobyć dworzec kolejowy Nowe Miasto, który był zawczasu przygotowanym do obrony węzłem oporu, w którym umocniło się do batalionu piechoty. Z przysposobionych do obrony okien budynków stacji prowadziły ogień nie tylko karabiny maszynowe, lecz nawet działa, w tej liczbie przeciwlotnicze. O godzinie 8:50 8 marca nasza artyleria zaczęła ostrzeliwać dworzec ogniem na wprost niszcząc karabiny maszynowe i działa w budynkach. Następnie na rejon dworca kolejowego wykonano krótką nawałę ogniową artylerii i moździerzy strzelających z zakrytych stanowisk ogniowych. O godzinie 9:00 pododdziały pułku ruszyły do ataku. Jako pierwsza na teren dworca wdarła się od południowego zachodu grupa szturmowa pod dowództwem porucznika Wodniewa (1 Kompania 1040 Pułku Strzeleckiego). W walkach o dworzec odważnie działał sekretarz komsomołu 1 Kompanii Strzeleckiej 1040 Pułku, szeregowy I. D. Wasiliew. Jako pierwszy wtargnął on do umocnionego węzła przeciwnika, ogniem pistoletu maszynowego i granatami zlikwidował usadowionych tam Niemców, a gdy dowódca jednego z plutonów został wyeliminowany z walki, przejął dowodzenie plutonem i kontynuował szturm. Posługując się granatami i rozstrzeliwując z automatów stawiających opór żołnierzy wroga nasze pododdziały wdarły się do głównego budynku dworca.

W ślad za 1 Kompanią Strzelecką na teren dworca weszły i pozostałe oddziały I Batalionu. W tym czasie z północy na dworzec przeniknęły pododdziały III Batalionu tegoż pułku. Uderzenie z dwóch stron złamało opór przeciwnika. Garnizon węzła oporu w rejonie dworca został częściowo zniszczony, a częściowo pojmany do niewoli.

Po opanowaniu dworca dowódca 295 Dywizji Strzeleckiej rozkazał dowódcy 1040 Pułku uderzeniem wzdłuż kolei żelaznej na wschód nawiązać kontakt z 1042 Pułkiem Strzeleckim i w ten sposób odciąć Niemców broniących się w rejonie fortu, strzelnicy i ośrodka wypoczynkowego [kolejowego - w Lesie Miejskim]. O godzinie 15:00 8 marca Pułk przystąpił do wykonania tego zadania. Zgodnie z decyzją dowódcy Pułku wzdłuż kolei żelaznej, w kierunku wschodnim natarł III Batalion szukając kontaktu z 1042 Pułkiem Strzeleckim. I Batalionowi dowódca Pułku rozkazał oczyścić z Niemców kwartały na południowy zachód od dworca. Odczuwając zagrożenie okrążeniem przeciwnik skupił w rejonie dwóch fabryk na wschodnim skraju Nowego Miasta dużą grupę piechoty, zamierzając nie dopuścić do połączenia 1040 i 1042 Pułku. III Batalion posuwał się powoli

wzdłuż kolei żelaznej przezwyciężając silny opór Niemców, na teren dwóch fabryk wdarł się dopiero przed godziną 23:00 8 marca. W rezultacie 6-godzinnej walki przeciwnik został z tych zakładów wyparty. Następnie III Batalion 1040 Pułku na rozkaz dowódcy Pułku rozwinął się frontem ku północnemu zachodowi i rozpoczął natarcie w kierunku fortu.

Radzieccy strzelcy przy głównym budynku dworca (w głębi po prawej).



1042 Pułk Strzelecki, działając niewielkimi grupami strzelców z karabinami i pistoletami maszynowymi usiłował w ciągu 8 marca wyprzeć Niemców pierwszej transzei. Jednak żadna z tych prób nie powiodła się. Trzy przydzielone 1042 Pułkowi samodzielne kompanie strzeleckie wieczorem 8 marca złamały opór Niemców i wtargnęły do kwartału usytuowanego 300 m na południowy wschód od dwóch fabryk na wschodnim skraju Nowego Miasta. Zdobywając budynek po budynku kompanie strzeleckie do rana 9 marca całkowicie oczyściły ten kwartał. Broniący się tutaj Niemcy częściowo odeszli na północ, a częściowo na południe. W ten sposób, w rezultacie zaciętych walk 8 marca i nocą na 9 marca oddziały Korpusu rozbili garnizon Nowego Miasta na trzy izolowane grupy. Najlicniejsza grupa Niemców zamknięta została w rejonie ośrodka wypoczynkowego, fortu i tartaku na wschodnim skraju Nowego Miasta. Druga grupa broniła się w rejonie trzech zakładów na zachodnim skraju Nowego Miasta, trzecia grupa w południowo-wschodniej części Nowego Miasta. Oprócz tego nieduża grupa Niemców w dalszym ciągu stawiała opór w fabryce celulozy.

W toku walk 8 marca oddziały Korpusu zlikwidowały do 700 żołnierzy i oficerów przeciwnika, i pojmały do niewoli 400 jeńców.

U schyłku 8 marca IV Korpus Gwardii zdobył dworzec kolejowy i nawiązał bezpośrednią walkę na obrzeżach Kietz.

O godzinie 20:00 8 marca oddziałom i jednostkom Korpusu postawiono następujące zadania: 295 Dywizja Strzelecka siłami 1038 Pułku Strzeleckiego miała zniszczyć grupy przeciwnika w rejonach fabryki celulozy i trzech fabryk na zachodnim skraju Nowego Miasta, umacniając się na prawym brzegu rzeki Warta na odcinku od koty 12,9 po północny most kolejowy, a dwoma pozostałymi pułkami zlikwidować przeciwnika w rejonie fortu, strzelnicy i ośrodka wypoczynkowego.

416 Dywizji Strzeleckiej rozkazano zdobyć południową część Nowego Miasta, wyjść na prawy brzeg Warty, następnie sforsować ją i szturmem opanować Twierdzę Kostrzyn, gdzie miała się umocnić.

Wojskom w ciągu nocy nakazano doprowadzić się do porządku, podciągnąć wspierającą artylerię w pobliże stanowisk bojowych piechoty i dowieźć zaopatrzenie. Oddziały miały być gotowe do wznowienia natarcia o godzinie 8:00 9 marca.

W ciągu nocy na 9 marca nasze nocne bombowce wykonały 60 samolotolotów, bombardując głównie Twierdzę Kostrzyn.

O godzinie 9:00 9 marca, po 10-minutowej nawale artyleryjskiej i moździerzowej, wojska Korpusu zaatakowały przeciwnika. 1038 Pułk I Batalionem zdobył zbiorniki paliwa na południowy wschód od fabryki celulozy i po zaciętej walce rozbił punkt oporu Niemców w fabryce. Znajdująca się tam kompania przeciwnika została prawie w całości zniszczona. II Batalion, wspierany przez II Dywizjon dywizyjnego pułku artylerii, w całości wysunięty do przodu do strzelania na wprost, zdecydowanym szturmem zawładnął trzema fabrykami na zachodnim skraju Nowego Miasta. III Batalion Pułku, wprowadzony do walki z odwodu dowódcy dywizji, toczył w tym czasie walki w rejonie fortu. W ten sposób do godz. 17:00 9 marca 1038 Pułk zupełnie zlikwidował przeciwnika na prawym brzegu rzeki, wykonując swoje dzienne zadanie. Oczyszczywszy brzeg Warty z nieprzyjaciela dowódca 1038 Pułku z własnej inicjatywy postanowił forsować rzekę na swoim prawym skrzydle. O godzinie 18:00 I Batalion rozpoczął forsowanie rzeki na łodziach pod silnym ogniem karabinów maszynowych z półwyspu oraz artylerii i moździerzy z Twierdzy i z zachodniego brzegu Odry, a także lotnictwa przeciwnika, które pojawiło się w rejonie Kostrzyna rankiem 9 marca wykonując około 50 samolotolotów i uderzając na szyki bojowe piechoty i artylerii. O godz. 22:00 I Batalionowi udało się umocnić w północno-zachodniej części półwyspu, na którym znajdowała się Twierdza Kostrzyn.

Oddziały 416 Dywizji Strzeleckiej uderzyły na przeciwnika jednocześnie z 295 Dywizją. 1368 Pułk Strzelecki zdecydowanym uderzeniem zniszczył Niemców w rejonie kościoła i cmentarza, wychodząc o godzinie 11:00 na brzeg Warty w rejonie południowego mostu kolejowego. II Batalion tego pułku bez powodzenia próbował z marszu przepłynąć się przez rzekę po moście kolejowym, a pododdziały II Batalionu Pułku, po nawale artyleryjskiej na trasę przeciwnika na lewym brzegu Warty i uderzeniu naszego lotnictwa na Twierdzę Kostrzyn, zaczęły przepływać się przez rzekę na czterech łodziach na lewo [na południowy wschód] od południowego mostu kolejowego. Przeciwnik z twierdzy otworzył do łodzi ogień z moździerzy i karabinów maszynowych. Dwie łodzie zostały zatopione bezpośrednimi trafieniami pocisków moździerzowych, a dwie kolejne zawróciły z powrotem. Tego dnia 1368 Pułk nie podejmował już prób sforsowania rzeki.

1374 Pułk Strzelecki, nacierając z rejonu na północ od cmentarza w centrum miasta w kierunku południowo-wschodnim, w drugiej połowie dnia zlikwidował grupy przeciwnika w rejonie gazowni i wyszedł na prawy brzeg Warty. Nocą na 10 marca Pułk na rozkaz dowódcy Korpusu został zdjęty z tego odcinka i skierowany do zniszczenia grupy wroga otoczonej w północnej części Nowego Miasta.

Zgodnie z zarządzeniem dowódcy Korpusu 295 Dywizja Strzelecka miała siłami 1368 Pułku od rana 10 marca forsować rzekę Warty i zdobyć Twierdzę Kostrzyn. Zgodnie z danymi, którymi dysponował sztab Korpusu, Twierdzy bronił garnizon w sile 2000 żołnierzy piechoty.

Drogą obserwacji ustalono, że na lewym brzegu Warty w odległości 100-150 m od skraju wody po stronie przeciwnika przebiega przerywana transzeja. W murowanych budynkach na brzegu rzeki ustawione były karabiny maszynowe. Bezpośrednio na lewym brzegu znajdowały się grupy po 2–3 ludzi z pancerafaustami. W ten sposób mosty, lustro rzeki i obydwie jej brzozy leżały pod silnym ogniem karabinów maszynowych, moździerzy i artylerii z Twierdzy oraz z lewego brzegu Odry.

Płonący dworzec
Nowe Miasto.



O godzinie 7:00 10 marca po 15-minutowej nawale artyleryjskiej na transzeję przeciwnika na lewym brzegu rzeki Warta 30 osób ze składu II Batalionu 1038 Pułku 295 Dywizji sforsowało rzekę w rejonie północnego mostu kolejowego i umocniło się na przeciwnym brzegu. W ciągu dnia grupa ta i I Batalion 1038 Pułku próbowały rozszerzyć przyczółek i połączyć się, jednak natknęły się na silny ogień przeciwnika i nie uzyskały powodzenia. Od ognia Niemców pododdziały te poniosły duże straty i w nocy na 11 marca zostały wycofane na prawy brzeg rzeki Warty.

1368 Pułk Strzelecki 416 Dywizji 10 marca również kilkakrotnie próbował się przeprawić przez rzekę Warta, lecz bez powodzenia.

10 marca przeciwnik wysadził mosty kolejowe. Z mostu północnego wysadzono jeden filar, z południowego kratownicę [przeszło], a z szosowego jeszcze wcześniej filar i kratownicę.

W ten sposób podejmowane 10 marca przez oddziały XXXII Korpusu Strzeleckiego próby rozszerzenia przyczółków uchwyconych na lewym brzegu rzeki Warta nie miały powodzenia.

W znacznym stopniu tłumaczy się to tym, że główne siły Korpusu przy wsparciu większości artylerii i moździerzy prowadziły w tym czasie zacięte boje celem zniszczenia przeciwnika otoczonego w północnej części Nowego Miasta. Stąd pułki 1038 i 1368 nie były wspierane silnym ogniem artylerii. Oprócz tego, tak jak w pierwszym dniu natarcia, jedną z przyczyn niepowodzenia było niezgodnienie działań XXXII Korpusu z oddziałami IV Korpusu Strzeleckiego Gwardii nacierającego na Kietz.

Ликвидация остатков гарнизона Нового Миаста

(схемат 56)

До рана 9 марта остатки гарнизона Нового Миаста, в числе до 3 000 осóб, зóстали замкнуты через подразделения Корпуса в режоне стрельницы, Косзар Штýлпнагла, Форту и ужения воды. Опираясь на установленные в этом режоне сильные пункты опоры, Немцы ставили упорчивы опóр.

До уничтожения этого згруппования противника skierовано 1040 и 1042 Пулк oraz III Батальон 1038 Пулку 295 Дивизии Стрелецкeй (тен оспатни зóстал wprowadzony до бою з одводу дóводцы 295 Дивизии ранкием 9 марта). Од рана 11 марта под операциyjne дóводзтво 295 Дивизии przekazано 1374 Пулк 416 Дивизии Стрелецкeй, кóтры также зóстал сциáгнeты до уничтожения отóченного згруппования врого.

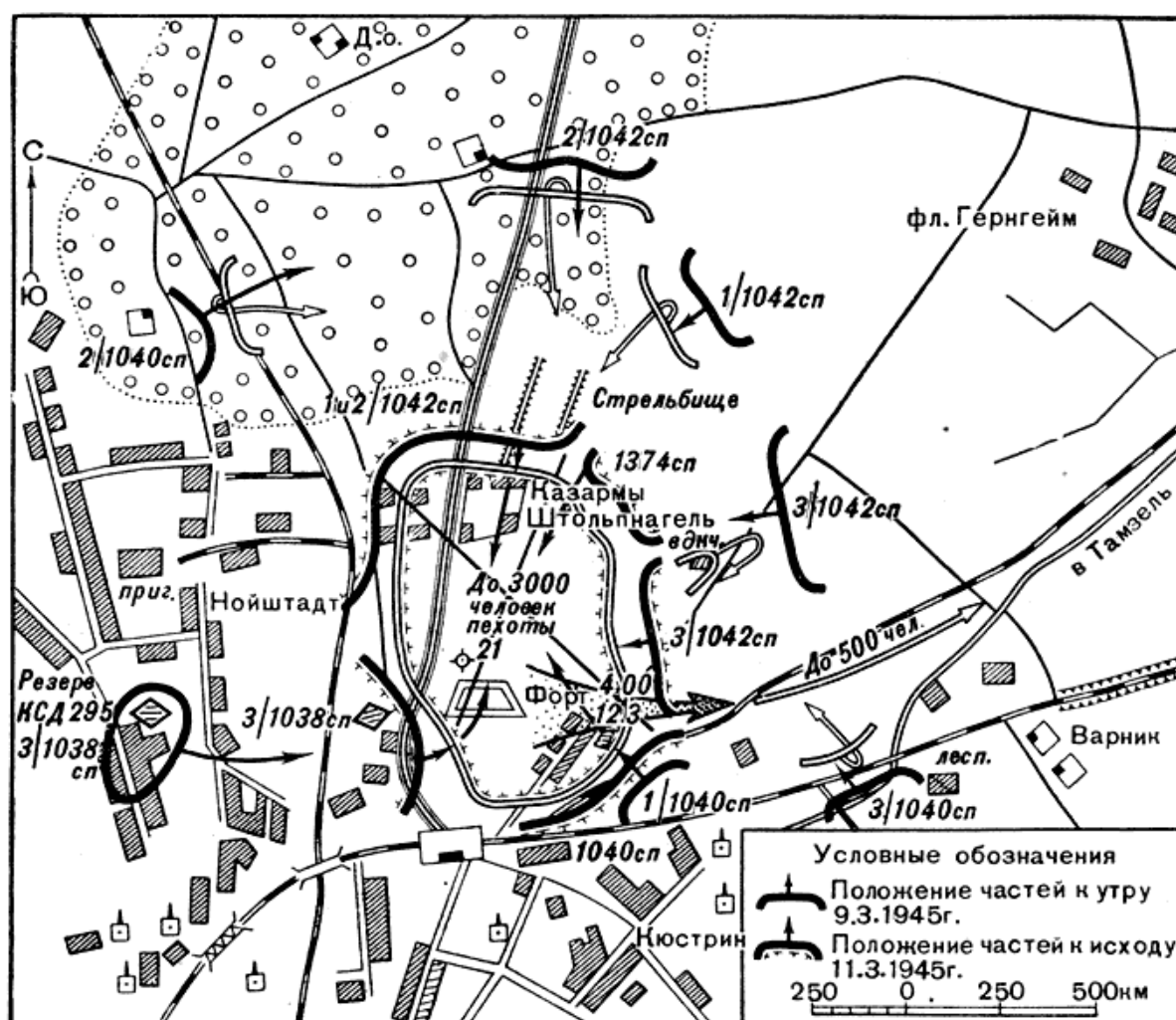


Схема 56. Ликвидация остатков гарнизона немцев в Нойштадт 9—12 марта 1945 г.

Schemat 56. Likwidacja resztek niemieckiego garnizonu Nowego Miasta 9-12 marca 1945 r. Objáśnienie oznaczeń: Położenie oddziałów rankiem 9 marca 1945 r.; Położenie oddziałów u schyłku 11 marca 1945 r.

W ciągu 9, 10 i 11 marca oddziały Korpusu prowadziły zażarte walki z otoczonym zgrupowaniem przeciwnika, zaciskając wokół niego pierścień okrążenia. Do schyłku 11 marca w rękach Niemców pozostały tylko Fort i Koszary Stülpnagla.

Pułki 1040, 1042, 1374 oraz III Batalion 1038 Pułku działające w rejonie fortu i Koszar Stülpnagla poniosły w poprzednich walkach duże straty, kompanie strzeleckie liczyły w tym czasie po 15-20 ludzi. Pododdziały pancerne działające w składzie grup szturmowych także poniosły znaczne straty w materiale. W tymże czasie otoczone oddziały i pododdziały przeciwnika obejmowały do 3000 żołnierzy i oficerów, uzbrojonych w wiele karabinów maszynowych i artylerii.

Mając na uwadze przewagę przeciwnika w sile żywej dowódca Korpusu rozkazał ześrodkować w tym rejonie ogień całej artylerii pozostającej w dyspozycji korpusu, o godzinie 4:00 12 marca wykonać potężną nawałę ogniową na koszary i fort, zabezpieczając natarcie piechoty. Nakazano wszędzie, gdzie były do tego warunki, wykorzystywać artylerię do strzelania na wprost.

Przez pierwszą połowę nocy oddziały przygotowywały się do szturm. Piechota i towarzysząca jej artyleria podchodziły w pobliże wrogich obiektów, w rejon fortu wysunięto działa samobieżne.

Otoczeni w rejonie Koszar Stülpnagla i Fortu Niemcy podjęli desperacką próbę wyrwania się z okrążenia.

Ostatni punkt oporu - reduta na dziedzińcu fortu Nowe Dzieło.



Około godziny 4:00 12 marca przeciwnik w gęstych tyralierach ruszył do natarcia na III Batalion 1042 Pułku Strzeleckiego, kierując główne uderzenie wzdłuż kolei Nowe Miasto-Sarbinowo. Na atakujących runął ogień naszej artylerii, w rezultacie czego wróg poniósł duże straty. Zasadnicze siły nacierających Niemców zostały powstrzymane i zawróciły z powrotem do ich ukryć. Jednak grupie przeciwnika w liczbie około 500 osób udało się wyrwać z okrążenia. Przedarłszy się przez szyki bojowe naszych oddziałów grupa ta podzieliła się na kilka mniejszych grup i próbowała przebić się do swoich wojsk. Wszystkie grupy wroga

zostały wyłapane przez oddziały Korpusu w rejonie Dąbroszyna oraz na północny wschód od niego i do godziny 11:00 12 marca zostały całkowicie zlikwidowane.

O godzinie 5:00 12 marca oddziały Korpusu po potężnej ogniowej nawale rozpoczęły ostateczny szturm na Koszary Stülpnagla i Fort, wdzierając się o godzinie 11:00 do pomieszczeń Koszar. Obrona Niemców została rozbita na kilka ognisk. Ostatni punkt oporu Niemców na Nowym Mieście – Fort, zlikwidowano u schyłku tego dnia.

Tego samego dnia lewy sąsiad, IV Korpus Strzelecki Gwardii zdobył Kietz.

W toku pięciodniowych walk wojska XXXII Korpusu Strzeleckiego rozgromiły garnizon Nowego Miasta, likwidując umocnione przedmoście Niemców na prawym brzegu rzeki Warta. W tym okresie przeciwnik utracił na Nowym Mieście ponad 3500 żołnierzy i oficerów w zabitych i rannych oraz 3584 jeńców. Oddziały korpusu zdobyły 270 armat i moździerzy, 118 karabinów maszynowych, 310 wagonów, 10 parowozów oraz dużą ilość materiału wojennego i wyposażenia.

Panorama zdobytego Nowego Miasta - widok z wału zdobytego fortu. W czasie walk liczne kominy i wieże ułatwiały nacierającym oddziałom zorientowanie się we własnym położeniu.



12 marca dowódca frontu postawił 5 Armii Uderzeniowej zadanie przygotowania i przeprowadzenia samodzielnej operacji celem pogłębienia przyczółka na zachodnim brzegu rzeki Odry i połączenia go z przyczółkiem 8 Armii Gwardii. Dowódca 5 Armii Uderzeniowej zdecydował się przełamać obronę przeciwnika na odcinku Genschmar - Alt Bleyen siłami XXXII Korpusu Strzeleckiego. Korpusowi postawiono zadanie (schemat 57) wykonania głównego uderzenia siłami 295 i 416 Dywizji Strzeleckiej z rubieży Genschmar (wł.) - Alt Bleyen w kierunku Golzow oraz pomocniczego na Gorgast, we współdziałaniu z IV Korpusem Gwardii 8 Armii Gwardii, zniszczenia przeciwnika w rejonie Twierdzy Kostrzyn i przedmieścia Kuhbrücken oraz umocnienia się na rubieży kota 16,3 (wł.) - Golzow.

IV Korpus Strzelecki Gwardii miał zadać cios z rubieży Manschnow(wł.)-Ratstock w kierunku Golzow i opanować rubież Golzow-Alt Tucheband.

Bój rozpoczął się 22 marca. Pod koniec pierwszego dnia walk oddziały obydwu korpusów połączyły się w rejonie mostu przez Strom, 1,5 km na północ od Gorgast, otaczając przeciwnika w Twierdzy Kostrzyn i w rejonie przedmieścia Kuhbrücken. Do 29 marca na

przyczółku trwały intensywne walki z dużymi siłami piechoty i czołgów przeciwnika, które przeszły do kontrataku z rejonu Golzow.

Nasze wojska odparły kontrataki zadając przeciwnikowi duże straty. 30 marca zgrupowanie Niemców otoczone w rejonie przedmieścia Kuhbrücken i Twierdzy Kostrzyn zostało zlikwidowane.

Odparłszy kontrataki i zniszczywszy okrążonego przeciwnika oddziały XXXII Korpusu i IV Korpusu Gwardii umocniły się 30 marca na rubieży kota 10,3 - 1 km na wschód od Gorgast, na wschód od Alt Tucheband.

Schemat 57. Likwidacja przeciwnika w Twierdzy Kostrzyn i rozszerzenie przyczółka na zachodnim brzegu rzeki Odry.

Objaśnienie oznaczeń:

Kierunek głównego uderzenia;

Kierunek uderzenia pomocniczego;

Linia frontu na zachód od Kostrzyna 30 marca 1945 r.

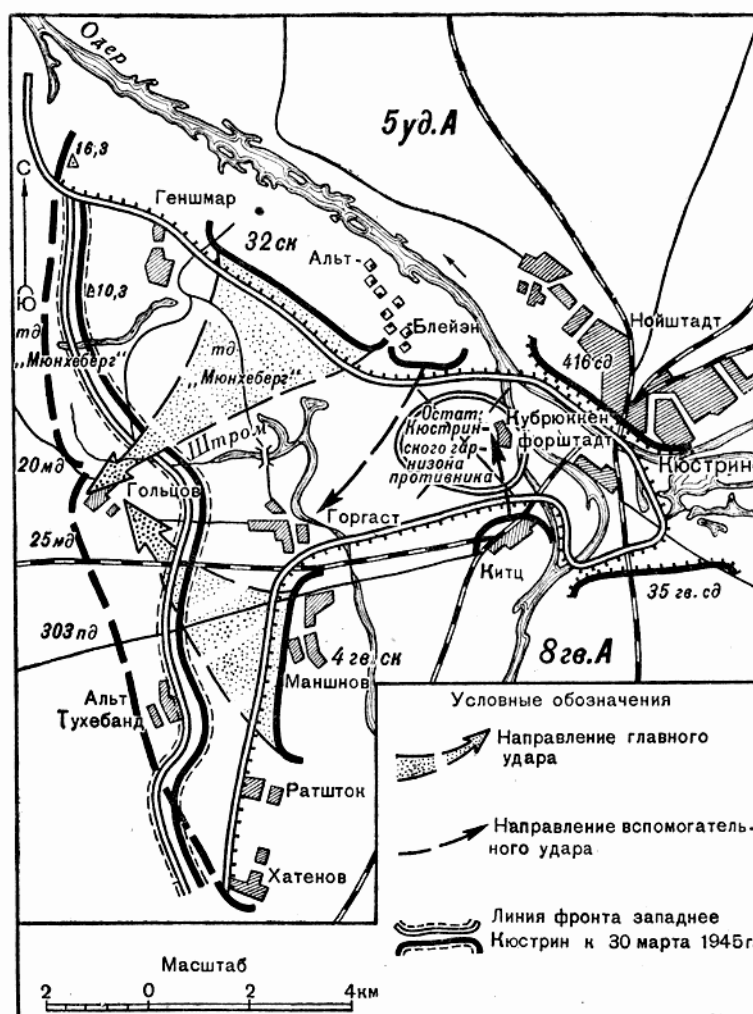


Схема 57. Ликвидация противника в крепости Кюстрин и расширение плацдарма на западном берегу реки Одер

* * *

XXXII Корпус Стрелецкий постановленого му задания – уничтожения згруппование противника на Новым Миеście и в Twierdzy Kostrzyn oraz połączenia причыółкóв 5 Армии Удерзениowej и 8 Армии Гвардии we wspóздziałaniu z IV Корпусем Гвардии - в наказаным термине не выконал. Задание розгромления противника в Twierdzy Kostrzyn и połączenia причыółкóв на левым берегу Одры zostało wykonane później.

Jedną z głównych przyczyn niewykonania задания w terminie było niezgodnienie działań XXXII Korpusu i IV Korpusu Gwardii.

Mimo to walki XXXII Korpusu Strzeleckiego o Nowe Miasto są niewątpliwie interesujące, szczególnie dlatego, że umocnionego w mieście przeciwnika okrążono i zniszczono przy niemal wyrównanym stosunku sił w piechocie.

Silne zgrupowanie przeciwnika udało się rozgromić dzięki prawidłowemu wyborowi kierunku głównego uderzenia i skupieniu na tym odcinku podstawowych sił i środków Korpusu, wielkiemu ofensywnemu rozmachowi, śmiałym i pełnym inicjatywy działaniom składu osobowego, sprawnemu zaopatrzeniu nacierających oddziałów we wszystko, co niezbędne do boju.

Dowódca Korpusu, na podstawie rozporządzalnych danych o obronie przeciwnika doszedł do prawidłowego wniosku, że najsłabszym miejscem w jego obronie jest jej sektor północno-zachodni – Nowe Miasto. Oprócz tego kierunek ten wyprowadzał natarcie najkrótszą drogą na mosty kolejowe na rzece Warta i w przypadku jego pomyślnego rozwoju pozwalał szybko odciąć garnizon Nowego Miasta od głównych sił Niemców na lewym brzegu Odry. Przebieg i rezultaty boju pokazały, że dowódca Korpusu prawidłowo ocenił sytuację. Wraz z wyjściem oddziałów Korpusu w drugim dniu boju na przeprawy przez Wartę zgrupowanie Niemców zostało odcięte od głównych sił i częściowo zniszczone, a przeszło 3500 żołnierzy i oficerów wzięto do niewoli.

Decyzja dowódcy Korpusu, aby aktywnymi działaniami niedużych sił związać przeciwnika na odcinku 5,5 km (z łącznie 7,5 km frontu natarcia), pozwoliła na głównym kierunku na odcinku 2 km skupić podstawowe siły i środki Korpusu i stworzyć tutaj zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

Dobre współdziałanie rodzajów wojsk w walce okazało się jednym z podstawowych warunków pomyślnego wykonania postawionego przed Korpusem zadania.

Powodzeniu natarcia sprzyjało i to, że raz zorganizowane współdziałanie piechoty z artylerią w czasie walk nie zostało już naruszone. Dowódcy pułkowych, dywizyjnych i korpuśnych grup artylerii zasadniczo przebywali u boku dowódców oddziałów strzeleckich i jednostek, które wspierali. Pozwalało to tym ostatnim operatywne kierowanie artylerią i wspieranie nacierającej piechoty w porę ogniem. Z powodu nieznacznej głębokości natarcia oddziałów strzeleckich, większość jednostek artylerii prowadziła ogień z tych samych stanowisk ogniowych. Tylko niektóre elementy artylerii zmieniły w czasie walk raz stanowiska ogniowe. Stąd przez cały czas walk piechotę wspierała cała artyleria. Poza tym okoliczność ta znacznie ułatwiła łączność dowódców grup artylerii z ich jednostkami.

W walkach XXXII Korpusu o Nowe Miasto duża ilość armat była wykorzystywana do strzelania na wprost. Tak więc w okresie przygotowania artyleryjskiego do strzelania na wprost wysunięto do przodu 70 dział, z tego 45 kierunku głównego uderzenia. W walkach w mieście ilość tych dział rosła, przy czym do strzelania na wprost do szczególnie wytrzymałych budowli przeciwnika używano dział dużych kalibrów, w tym i haubic 203 mm. Natarcie XXXII Korpusu było wyjątkowe również dlatego, że jego oddziały wspierało w walce liczne lotnictwo. Dowódca Korpusu miał bezpośrednią łączność z dowódcami bombowych i myśliwskich jednostek lotniczych, a dowódca Dywizji Lotnictwa Szturmowego przebywał na stanowisku obserwacyjnym dowódcy Korpusu. Bezwarunkowo sprzyjało to ściślejszemu współdziałaniu wojsk naziemnych z lotnictwem i pozwoliło dowódcy Korpusu naprowadzić lotnictwo na te obiekty obrony przeciwnika, których zniszczenie lub

obezwładnienie było konieczne na danym etapie boju. Uderzenia lotnictwa były tak obliczone w czasie, że w ślad za nimi piechota niezwłocznie atakowała zbombardowane obiekty.

Nasze lotnictwo zadało przeciwnikowi duże straty i zburzyło dużą ilość umocnionych domów, co sprzyjało powodzeniu XXXII Korpusu.

Od 6 do 12 marca lotnictwo szturmowe i bombowe zabezpieczając działania Korpusu wykonało 667 samolotolotów¹¹.

Czołgi przydzielone Korpusowi niemal w komplecie zostały włączone w skład grup szturmowych i swoim ogniem wspierały postępy piechoty.

Należy podkreślić, że w bojach o Nowe Miasto czołgi nie były osłaniane przez grupy żołnierzy uzbrojonych w pistolety maszynowe, którzy by je ochraniali i prowadzili walkę z żołnierzami wroga uzbrojonymi w pancerna fausty. Ze względu na brak krycia czołgów w ciągu pierwszych trzech dni walk poniosły one znaczne straty, przede wszystkim od pancerna faustów.

Oddziały Korpusu z powodzeniem stosowały zasłony dymne, miotacze płomieni, środki zapalające i zdobywcze pancerna fausty. Zasłona dymna, postawiona 7 marca na dziesięć minut przed rozpoczęciem natarcia, oślepiła stanowiska obserwacyjne artylerii wroga znajdujące się na lewym brzegu Odry, co sprzyjało powodzeniu natarcia. Świece dymne i ręczne granaty dymne były z powodzeniem stosowane w walkach ulicznych przez pododdziały strzeleckie i grupy szturmowe do oślepiania wrogich punktów ogniowych w umocnionych domach. Włączone w skład grup szturmowych pododdziały ręcznych miotaczy płomieni miotając ogień z niewielkich dystansów (15-20 m) niszczyły obsługi karabinów maszynowych i dział, podpalając domy tam, gdzie przeciwnik stawiał szczególnie zacięty opór.

Przechadzka po mieście-
widmie...



W ciągu 16 dni przygotowań do natarcia w wojskach Korpusu wykonano wielką pracę, przygotowując sztaby, oficerów i pododdziały do przyszłych walk.

¹¹ Dane o ilości samolotolotów zaczerpnięto z doniesień bojowych i komunikatów XXXII Korpusu Strzeleckiego.

Szczególnie należy podkreślić umiejętne wykorzystanie grup szturmowych, które nacierając w składzie batalionów strzeleckich z powodzeniem wykonywały zadanie blokowania i niszczenia punktów oporu wroga.

Wielki ofensywny poryw i wola zwycięstwa całego składu osobowego korpusu, przejawiające się w masowym bohaterstwie oficerów, podoficerów, żołnierzy i całych pododdziałów, zapewniły rozgromienie przeciwnika umocnionego w dużym mieście.

Przedsięwzięcia na rzecz dezinformacji nieprzyjaciela przeprowadzone w czasie przygotowań do natarcia na odcinku 1042 Pułku Strzeleckiego wymusiły na Niemcach skupienie uwagi w północno-wschodnim sektorze Odcinka „Nowe Miasto”. Działania samodzielnych kompanii strzeleckich i desantu łodziowego 6 marca Niemcy uznali za początek natarcia głównych sił korpusu, wzmacniając z tej przyczyny północno-wschodni sektor kosztem osłabienia innych odcinków obrony. Powodzeniu Korpusu w boju sprzyjało również dobrze zorganizowane zaopatrzenie wojsk w środki materiałowe, a przede wszystkim w amunicję. Mimo przeciągania się walk w mieście powodującego znacznie większe od planowanego zużycie amunicji oddziały Korpusu przez cały okres walk nie odczuły jej braku, ponieważ jej dowóz był dobrze zorganizowany.

Dowodzenie wojskami podczas walk było precyzyjnie zorganizowane. Należy jednak zaznaczyć, że łączność radiowa ulegała przerwaniu z powodu dużych zakłóceń w mieście. Stąd podstawowym środkiem komunikacji były łącza przewodowe, które dublowano środkami ruchomymi. Duże znaczenie miały osobiste kontakty między dowódcami.

W sumie bój XXXII Korpusu Strzeleckiego zademonstrował wielką fachowość, odwagę i zdecydowanie naszych oficerów, podoficerów i żołnierzy, umiejętne i zmasowane wykorzystanie techniki oraz moralną przewagę naszych wojsk nad przeciwnikiem.



Tłumaczenia nazw i skrótów występujących na schematach

(w porządku alfabetu rosyjskiego: а [a], б [be], в [we], г [ge], д [de], е [je], ё [jo], ж [že], з [ze], и [i], й [ij], к [ka], л [el], м [em], н [en], о [o], п [pe], р [er], с [es], т [te], у [u], ф [ef], х [ha], ц [ce], ч [cie], ш [sza], щ [szczza], ь [znak twardy], ы [y], ь [znak miękki], э [e], ю [ju], я [ja])

150 венгров - 150 Węgrów

А = армия - armia

Айхвердер - Eichwerder / Dębowy Ostrów [teren nad Kanałem Warty pod Warnikami]

Альт Блейэн - Alt Blejen

Альт Древитц - Alt Drewitz / Stare Drzewice

Альт Тухебанд - Alt Tucheband

Альт Шаумбург - Alt Schaumburg / Stare Szumiłowo

Альтштадт - Altstadt / Stare Miasto

Альте Варта - Alte Warthe / Stara Warta, Kanał Warty

ад ОМ = артиллерийский дивизион особой мощности - dywizjon artylerii specjalnej mocy

ап = артиллерийский полк - pułk artylerii

баки - zbiorniki

б. гр. = боев. / боевая группа

боевая группа - grupa bojowa

бензобаки - zbiorniki na benzynę

б-н. = батальон - batalion

б-н. измени родины - batalion zdrajców ojczyzny

б-н. фолькштурма - batalion Volkssturmu / pospolitego ruszenia

боевой участок - odcinek bojowy / obrony

боевые группы Кругер - grupy bojowe podległe Krügerowi

боевые группы Штрубе и Гольденхаузер - grupy bojowe Strube i Goldenhauser

Бреслау - Breslau / Wrocław

бруно - Bruno [w znaczeniu spirali Bruna, formy przeszkody z drutu kolczastego]

Бэрвальде - Bärwalde / Mieszkowice

в - do, na

Варник - Warnik / Warniki

Варта - Warta

габр - гаубичная артиллерийская бригада - brygada artylerii haubic

габр БМ = гаубичная артиллерийская бригада большой мощности - brygada artylerii

haubic wielkiej mocy

газ. = газовый завод - gazownia

гв. = гвардейский - gwardii

Геншмар - Genschmar

Гернгейм - Gernheim / Grudzia

Гольцов - Golzow

Горгаст - Gorgast

д-н. = дивизион - dywizjon

до 3000 человек пехоты - do 3000 żołnierzy piechoty

до двух рот пехоты - do dwóch kompanii piechoty

ДОП = дивизионный обменный пункт - dywizyjny punkt zaopatrzeniowy

Д.О. = дом отдыха - ośrodek wypoczynkowy

Древитц - Drewitz / Drzewice

зап. б-н = запасный батальон - batalion zapasowy

зап. мото. б-н - запасный моторизованный батальон - zapasowy batalion zmotoryzowany [grenadierów pancernych]
 з-д. = завод - fabryka, zakład
 зе - ze [składu]
 зен. див. -= зенитный дивизион - dywizjon przeciwlotniczy
 и - i, oraz
 Каленциг- Kalenzig / Kaleńsko
 каз. = казармы - koszary
 Каз. Штольпнагель - Koszary Stülpnagla / Osiedle Leśne
 Кенигсберг - Königsberg / Chojna albo Królewiec
 Киестринесее - Küstriner See / jezioro Kostrzyńskie [na terenie błot Warty / Parku Narodowego]
 Китц - Kietz
 конюшня - stajnia
 креп. б-н. = крепостной батальон - batalion forteczny
 крепость - twierdza
 Кубрюккен- Kuhbrücken
 Кубрюккен форштадт – Vorstadt / Przedmieście Kuhbrücken
 Кутцдорф - Kutzdorf / Gudzisz
 Кюстрин - Küstrin / Kostrzyn
 Кюстринер-зее - Küstriner See / Jezioro Kostrzyńskie [na terenie Parku Narodowego Ujście Warty]
 Ландсберг- Landsberg / Gorzów Wlkp.
 лесп. = лесопильный завод - tartak
 лодочный десант - desant na łodziach
 Маншнов- Manschnow
 мд. Мюнхеберг = мотомеханизированная дивизия "Мюнхеберг" - Dywizja Grenadierów Pancernych "Müncheberg"
 минбр = минометная бригада - brygada moździerzy
 минп = минометный полк - pułk moździerzy
 МСБ = медико-санитарный батальон - batalion sanitarno-medyczny [szpital dywizyjny].
 Мюленфунфтгелль - Mühlenviertel / Młyniska
 НП Ксд = наблюдательный пункт командира стрелковой дивизии - stanowisko obserwacyjne dowódcy dywizji strzeleckiej
 НП Кск = наблюдательный пункт командира стрелкового корпуса - stanowisko obserwacyjne dowódcy korpusu strzeleckiego
 Ной Америка - Neu-Amerika / Żabczyn
 Ной Блейэн - Neu Bleyen
 Нойштадт - Neustadt / Nowe Miasto
 Одер - Odra
 ОСР = отдельна стрелкова рота - samodzielna kompania strzelecka [karna]
 остатки из боевой группы „Хозен” - resztki z Grupy Wojowej (Hagen?)
 остатки кюстринского гарнизона противника - resztki kostrzyńskiego garnizonu przeciwnika
 остатки учебной офицерской роты из группы Хозен - resztki szkolnej kompanii oficerskiej z Grupy Wojowej (Hagen?)
 охр. б-н = охранный батальон - batalion ochrony/zabezpieczenia (Sicherungs-Bataillon)
 пабр = пушечная артиллерийская бригада - brygada artylerii haubic
 платф. = платформа - peron / przystanek kolejowy
 приг. = пригород - przedmieście

p. = река - rzeka
Ратшток - Rathstock
резерв. КСД – odwód dowódcy dywizji strzeleckiej
роты фолькштурма - kompanie Volkssturmu
сап. = саперный - saperski / saperów
сд = стрелковая дивизия - dywizja strzelecka
ск = стрелковый корпус - korpus strzelecki
склад - skład
сп = стрелковый полк - pułk strzelecki
ср - стрелковая рота - kompania strzelecka
ст. = станция - stacja kolejowa / przystanek
стрельбище – strzelnica
Тамзель - Tamsel / Dąbroszyn
три ОСР - trzy kompanie karne
Уд. А = ударная армия - armia uderzeniowa
уч. = учебный - szkolny (уч. б-н. - batalion szkolny)
Фл. Гернгейм - Vw. Gernheim / Folwark Grudzia
фолькштурм - Volkssturm / pospolite ruszenie
форт - fort
Франкфурт - Frankfurt (Oder)
Хатенов - Hathenow
целлюлозный завод - fabryka celulozy
Цорндорф - Zorndorf / Sarbinowo
Шверин - Schwerin / Skwierzyna
Шнайдемюль- Schneidemühl / Piła
Штольпнагель - Stülpnagel / Osiedle Leśne
Штром - Strom [zależnie od mapy ciek wodny między Gorgast i Golzow lub Postomia]

Załącznik 1

*Сборник боевых документов Великой Отечественной Войны, Выпуск 8,
Москва 1949, s. 114-117.*

Rozkaz dla wojsk 5 Armii Uderzeniowej Nr 00139

4 kwietnia 1945 r.

Armia czynna

W sprawie: niedostatków w działaniach wojsk i dowodzeniu w walkach o Kostrzyn oraz poszerzenie przyczółka na zachodnim brzegu Odry

Walki o zdobycie Kostrzyna oraz poszerzenie przyczółka na zachodnim brzegu Odry ujawniły szereg niedostatków w działaniach naszych wojsk i dowodzeniu nimi. Najistotniejsze z nich to:

1. W działaniach piechoty

a) Grupy szturmowe były źle przygotowane do walk ulicznych, a ich skład był za słaby. Wspólne szkolenie z przydzielonymi środkami wzmocnienia rozpoczęło się zbyt późno (trzy dni przed rozpoczęciem natarcia), przeprowadzono je pośpiesznie i nie dało ono użytecznych wyników. Doprowadziło to do tego, że współdziałanie między rodzajami broni wchodzącymi w skład grup szturmowych było słabe, a dowodzenie nimi niedostateczne.

b) Dowódcy ogólnowojskowi nie nauczyli się jeszcze prawidłowo używać sił i środków przydzielonych im dla najlepszego wykonania zadania bojowego. Tak oto 7 marca 1945 r. 1368 ps 416 DS podporządkowano do użycia w grupach szturmowych kompanię szturmową 84 Szturmowego Batalionu Inżynieryjno-Saperskiego. Zamiast rozdzielić kompanię między grupy szturmowe dowódca 1368 ps oddał ją do dyspozycji batalionu strzeleckiego, który przydzielił jej pas natarcia i użył jej w boju jak kompanii strzeleckiej. W wielu przypadkach nieprawidłowo używano też pododdziałów miotaczy płomieni. Zamiast działać wspólnie z piechotą w składzie grup szturmowych, operatorzy miotaczy płomieni otrzymywali często samodzielne zadania bez należytego osłonięcia ich ogniem piechoty. W rezultacie skład osobowy jednostek pododdziałów miotaczy płomieni poniósł wielkie straty, a miotaczy płomieni nie użyto efektywnie.

c) Piechota nie utrzymuje dostatecznego kontaktu z czołgami. Żaden w dowódców piechoty nie dba o utrzymanie nieprzerwanej łączności z czołgami. W związku z tym miały miejsce przypadki, w których piechota nie znając zamiarów czołgów, które zawracały celem wykonania manewru obejścia, wycofywała się wraz z nimi albo wstrzymywała z powodzeniem rozwijające się natarcie (w boju o m. Kostrzyn).

d) Dowódcy oddziałów i pododdziałów źle obserwowali działania swoich wojsk, pozostając w schronach i ukryciach. Tak więc dowódca 1368 ps 416 DS, pułkownik Kurkaleszwili w ciągu pół dnia walki ani razu nie przyjrzał się działaniom swoich nacierających pododdziałów, zadowolając się zasięganiem informacji przez telefon.

e) W boju nie wykorzystuje się jeszcze w pełni mocy środków ogniowych piechoty. Piechota wciąż za mało strzela i za mało wykorzystuje własny ogień do ruchu naprzód w nadziei na ogień artylerii.

f) Wojsko słabo spełnia wymóg dokładnego sygnalizowania przedniego skraju rakietami w okresie zwalczania przeciwnika przez nasze lotnictwo. Lotnictwo, nie widząc oznaczonego własnego przedniego skraju, pojedynczymi samolotami uderza w swoich,

a w większości, w obawie by nie trafić własnej piechoty, wykonuje uderzenia szturmowe w głębi obrony przeciwnika, zostawiając bez wsparcia szyki bojowe piechoty bezpośrednio na pierwszym skraju.

g) Piechota nie wykorzystuje rezultatów działań lotnictwa. Zamiast wykorzystać do ruchu naprzód moment uderzenia naszego lotnictwa, gdy siła żywa przeciwnika przyduszona jest do ziemi, a jego punkty ogniowe przerywają ogień, nasza piechota podziwia działania lotnictwa beczynnie tkwiąc w miejscu.

h) Sztaby wszystkich szczebli nie potrafią zorganizować dowodzenia w dużych miejscowościach. Jak powiedziano, stanowiska dowodzenia i obserwacyjne zostają w tyle.

2. W działaniach artylerii

a) Artyleria dużych kalibrów (152 i 203 mm) w walkach ulicznych była za słabo osłaniana ogniem dział 76 mm.

b) Dopuszczono się grubych błędów w planowaniu natarcia artylerii. Tak na przykład 22 marca 1945 r. wskutek nie utworzenia w porę grupy do walki z moździerzami nieprzyjaciela, nie wszystkie baterie moździerzy przeciwnika zostały zdławione. Do czterech baterii przejawiało aktywność ogniową bezpośrednio po przygotowaniu artyleryjskim.

c) Dowodzenie oddziałami artylerii realizowane jest niedostatecznie. Tylko w ten sposób wyjaśnić można zbędne wciąganie do prowadzenia ognia artylerii wielkich kalibrów i wykorzystywanie ognia wyrzutni raketowych gwardii M-13, gdy nie jest on rzeczywiście niezbędny.

d) W toku boju brakowało nieprzerwanego rozpoznania. Dowódcy artylerii nie próbowali samodzielnie rozpoznać w terenie punktów ogniowych, lecz usiłowali uzyskać te dane od piechoty, zapominając, że rozporządzają znacznie większą od piechoty ilością środków do obserwacji i rozpoznawania celów.

e) Intensywność ostrzału artylerii w ostatnim 20-minutowym okresie przygotowania artyleryjskiego 22 marca 1945 r. zamiast wzrastać, po 10-12 minutach zaczęła słabnąć, a pod koniec znacznie osłabła. Ograniczyło to efektywność moralnego oddziaływania na przeciwnika, pozwoliło mu się opamiętać i przywitać nasze nacierające oddziały ogniem.

f) Dowódcy i sztaby artylerii nie zaznajomili się dostatecznie z systemem ognia przeciwnika, wskutek czego w okresie przygotowania artyleryjskiego jego punkty nie zostały zdławione i wznawiały ogień w momencie, gdy piechota przechodziła do natarcia. Tak na przykład 9 marca 1945 r. przy forsowaniu Warty w rejonie mostów (m. Kostrzyn) punkty ogniowe przeciwnika, pomimo silnej 10-minutowej nawały ogniowej i ognia burzącego nie zostały zdławione i forsowanie nie powiodło się.

g) Doświadczenie pokazuje, że przeciwnik oddaje swoją pierwszą obroną transzeję niemal bez oporu, a najbardziej uporczywie broni drugiej i trzeciej. Należy koniecznie uwzględnić tę okoliczność przy planowaniu przygotowania artyleryjskiego i skierować najdłuższą trwającą nawałę ogniową nie na pierwszą, lecz na drugą i trzecią transzeję.

h) Artyleria do tej pory nie nauczyła się jeszcze towarzyszyć piechocie na bieżąco ogniem. Zamiast przenosić ogień w głąb natychmiast po przejściu piechoty do natarcia i przedłużać go z taką samą intensywnością, artyleria (23 marca 1945 r.) z początkiem natarcia artyleria wstrzymała ogień i wznowiła rzadki ostrzał głębi obrony przeciwnika dopiero po opanowaniu przez piechotę pierwszej transzei.

3. W działaniach czołgów

a) Rozpoznanie w trakcie boju działa słabo. Zasadzki zastawiane przez czołgi i działa samobieżne nie są w porę rozpoznawane. Czołgi nie rzutują swoich szyków bojowych w głąb, nie wykorzystując do ruchu naprzód zakrytych dróg. W rezultacie słabego rozpoznania

i niedostatecznego dowodzenia 22 marca 1945 r. czołgi wpadły w zasadzkę przeciwnika w rejonie mostu kolejowego na północ od Gólow. 24 z 40 czołgów zostało rozbitych.

b) W oddziałach czołgów zdarzają się przypadki niezdecydowanych działań i przesadnej oceny trudności położenia (220 Samodzielna Brygada Pancerna 26 marca 1945).

c) Brak belek i faszyn do pokonywania podmokłych odcinków i rubieży na czołgach prowadziło do ograniczenia ich możliwości manewrowych na polu walki i do zatrzymywania czołgów. Tak więc skutek przestępczego niedbalstwa przy zabezpieczaniu walki 22 marca 1945 r. ugrzęzło 6 czołgów.

Po boju:
ul. Gen. Władysława Sikorskiego
od strony
Ronda Unii Europejskiej.



ROZKAZUJĘ:

1. Nie dopuścić w przyszłości do żadnych ze wskazanych niedostatków w działaniach wojsk.

Zwrócić szczególną uwagę na niezwłoczne usunięcie niedostatków ujawnionych w poprzednich walkach i związanych z wykonaniem oczekujących nas zadań.

2. Przy bojowym szkoleniu wojsk, sztabów i składu oficerskiego kłaść szczególny nacisk na przyswojenie organizacji i prowadzenia walk w dużych miejscowościach i przy przełamywaniu silnie umocnionej, głęboko urzutowanej obrony pozycyjnej. Szczególnie gruntownie przepracować zagadnienia współdziałania piechoty z artylerią, czołgami, lotnictwem, wojskami inżynieryjnymi, pododdziałami miotaczy płomieni i innymi specjalnymi rodzajami broni. Nasilić szkolenie składu oficerskiego piechoty w taktyce i bojowym użyciu specjalnych rodzajów broni.

W szkoleniu bojowym osobną uwagę poświęcić należy formowaniu i składowi grup szturmowych, jak również ich nasilonemu treningowi w prowadzeniu walk ulicznych.

3. Ze sztabami przeprowadzić do 15 kwietnia 1945 r. nie mniej niż dwa razy zajęcia z organizacji dowodzenia wojskami w walce o duże miejscowości i przy przełamywaniu silnie umocnionej, głęboko ugrupowanej obrony pozycyjnej.

4. Niniejszy rozkaz podać do wiadomości całego składu oficerskiego aż po dowódców batalionów włącznie i równych im rangą.

5. Do 10 kwietnia 1945 r. należy zameldować o podjętych środkach.

Dowódca wojsk 5 AUd
generał porucznik BIERZARIN

Członek Rady Wojennej 5 AUd
generał porucznik BOKOW

Szef sztabu 5 AUd
generał major KUSZCZEW

Załącznik 2

Za: Fritz Kohlase, 1945. *Als Küstrin in Trümmern sank. Ich war dabei. Betrachtungen, Berichte und Briefe*, Sehnde 2006, s. 429-431.

Odpis

Komendant Twierdzy Kostrzyn

stan. dow. 9 marca 1945 r.

Raport bojowy o przebiegu walk na Nowym Mieście Kostrzyn

7 i 8 marca 1945 r.

7.III od godz. 8:15 ogień artylerii nieprzyjaciela z punktem ciężkości na południowy zachód od Warnik.

Od godz. 10:30 akcje lotnictwa na Nowe Miasto.

Od godz. 10:50 natarcie nieprzyjaciela z kierunku Warnik i po obu stronach szosy na Gorzów. Włamania zlikwidowano natychmiastowymi przeciwuderzeniami.

Od 11:45 huraganowy ogień wszystkich kalibrów i nieprzerwane ataki nieprzyjacielskiego lotnictwa na całym odcinku.

Godz. 12:15 - natarcie nieprzyjaciela z czołgami na całym froncie. Włamanie między kolejną na Szczecin i ul. Drzewicką po rozwidlenie dróg [Drzewickiej i Asfaltowej].

Godz. 14:00 - kontratak dwiema kompaniami od skrzyżowania linii kolejowej z Kohlenweg [obecnie odcinek ul. Północnej] odtwarza połączenie z punktem oporu Lazaret nr 101 [obecny szpital miejski], by przebić się dalej w kierunku fabryki celulozy. Kontratak z południa, ze śródmieścia, powoli zyskuje na terenie i zalega przed rozwidleniem dróg. Własne armaty przeciwpancerne i przeciwlotnicze w większości wyeliminowane wskutek zmasowanego użycia przez nieprzyjaciela broni ciężkiej i lotnictwa.

Godz. 14:45 - nieprzyjaciel włamał się od północnego zachodu do fabryki mąki kartoflanej.

Godz. 15:00 - Główna linia bojowa od Kanału Warnickiego do linii kolejowej Kostrzyn-Szczecin utrzymywana jest mocno we własnych rękach. Własny kontratak zaległ 300 m na południowy zachód od Lazaretu nr 101.

Godz. 15:15 - walki uliczne z nieprzyjacielem, który włamał się w sile około 300 ludzi i 9 czołgów po fabrykę mąki kartoflanej i przy ul. Drzewickiej [współcześnie Orła Białego]. Dalsze walki przy stanowisku dowodzenia Batalionu Hagen (dowódca ppłk policji prewencyjnej Ophorst) z nieprzyjacielem w sile około 250 ludzi i dwóch czołgów. Stanowisko dowodzenia usytuowane jest w ukryciu, nie było oznaczone. Jego umiejscowienie prawdopodobnie zdradzono.

Godz. 15:45 - własna artyleria zadała ciężkie straty kolumnom z łącznie około 300 ludzi, ciężarówkami i furmankami na ul. Drzewickiej kierującym się stronę śródmieścia. Około godz. 17:00 nieprzyjaciel z 8 czołgami i około 800 piechurami stoi w rejonie tartak - rozwidlenie dróg - ogródki warzywne - blok zabudowy na północny zachód od dworca głównego Kostrzyn-Nowe Miasto. Fabryka celulozy jeszcze we własnych rękach, atakowana jednak przez piechotę z miotaczami płomieni i czołgami.

Batalion odwodowy (najlepsza piechota na Nowym Mieście) rygluje obronę w kierunku zachodnim wzdłuż linii kolejowej aż po wysokość Koszar Stülpnagla, nawiązując do wewnętrznego pierścienia obrony, obsadzonego około 150 m od linii kolejowej frontem na zachód.

Po zapadnięciu ciemności walki uliczne na wschód od fabryki mąki kartoflanej. W wielu miejscach Nowego Miasta silne pożary.

Godz. 22:30 - komendant Twierdzy nakazuje wykonać po nawale ogniowej ze wszystkich ciężkich broni kontratak z rejonu Nowego Dzieła w kierunku ogródków warzywnych wzdłuż wewnętrznego pierścienia obrony oraz z południa między dworcem głównym i fabryką mąki kartoflanej celem odcięcia i zniszczenia nieprzyjaciela, który włamał się do wnętrza miasta.

8.III rozkaz przekazywany jest przez C1 [oficera sztabu], a komendant odcinka instruowany.

Godz. 3:45 - po niewielkim początkowym powodzeniu kontratak zalega z wielkimi stratami.

Godz. 7:15 - po ciężkiej nawale ogniowej ciężkich i średnich moździerzy i zrzutach bomb nieprzyjaciel przebija się do dworca głównego, przedzierając się stamtąd do Gwiazdy [współczesne Rondo Unii Europejskiej], składu drewna [zakładów Rütgera - rejon MOSiR] i w kierunku Nowego Dzieła.

Godz. 9:30 - środkowy most na Warcie (kolejowy linii Kostrzyn-Rzepin) jest obracany [chodzi o ruchome przesłó].

Od godz. 10:00 nieprzyjaciel przedziera się przez Koszary Karabinów Maszynowych [rejon późniejszych koszar WOP przy ul. Mickiewicza] w kierunku południowo-wschodnim i próbuje uchwycić mosty. Z rozbitków i taborów wzmacnia się ubezpieczenia przy moście kolejowym i drogowym, które odpierają wszystkie ataki.

Godz. 15:45 - ponowny atak wspierany przez czołgi na przedmościa nad Wartą. Stanowisko dowodzenia Krügera jest atakowane od strony śródmieścia. Załoga pozostającej we własnych rękach głównej linii bojowej odpiera do tego czasu kilka nieprzyjacielskich ataków. Punkty oporu w fabryce celulozy, Nowym Dziele i Koszarach Saperów są nadal atakowane przez nieprzyjacielskie lotnictwo, czołgi i piechotę z miotaczami płomieni i utrzymywane mimo wysokich własnych strat.

Godz. 16:25 - komendant odcinka melduje, że jego stanowisko dowodzenia płonie i jest atakowane.

Rozkaz komendanta Twierdzy: przebić się do kolejnego punktu oporu (Nowe Dzieło albo Koszary Saperów), by zorganizować stamtąd spójny opór odcinka.

Zwycięzcy i pokonani.



Godz. 17:20 - przebiecie się nie udaje się, bo nieprzyjaciel rygluje Gwiazdę (skrzyżowanie dróg w śródmieściu) z trzech stron. Dowódca odcinka otrzymuje rozkaz bezwzględnego utrzymania przedmości.

Godz. 18:15 - ponowny atak ze wsparciem czołgów na oba przedmościa odparty przy wysokich własnych stratach. Północne przedmoście rozciąga się na 150 m, południowe na 250 m.

Ponieważ zachodzi bezpośrednie niebezpieczeństwo, że nieprzyjaciel zgniecie przedmościa i weźmie mosty, komendant Twierdzy wydaje rozkaz wysadzenia dwóch pozostałych mostów.

Załoga przedmościa wycofuje się na rozkaz zabierając rannych.

Łączna liczba znanych przypadków zniszczenia czołgów 7 i 8 marca na Nowym Mieście wynosi 11, zestrzelono cztery samoloty. Straty nieprzyjaciela w śródmieściu znaczne.

Wdzieraniu się nieprzyjaciela sprzyjał północno-zachodni wiatr, płomienie i chmury dymu z płonącego miasta uderzały w twarz własne wojsko, podczas gdy nieprzyjaciel mógł walczyć w cieniu płomieni.

Zaniedbano obsadzenia w porę wewnętrznego pierścienia obrony.

podp. Reinefahrt

Gruppenführer SS i generał porucznik Waffen SS

z[a] z[godność] o[dpisu]

podp.[niecz.].rotmistrz

Załącznik 3

Reprodukcję dokumentu ze zbiorów Federalnego Archiwum Wojskowego we Fryburgu Bryzgowijskim uprzejmie udostępnił Muzeum do wglądu p. Gerd-Ulrich Herrmann, emerytowany dyrektor Muzeum / Miejsca Pamięci Wzgórz Seelowskich.

Dowództwo XI Korpusu Pancernego SS
Oddz. Ia [operacyjny], nr 2141/45 tajne

Stan. dow. Korpusu, 9 marca 1945 r.

Raport o walce Twierdzy Kostrzyn.

1.) Zadanie bojowe Twierdzy Kostrzyn ustalono rozkazem 9 Armii z 12 lutego 1945 r. W tej instrukcji bojowej ustalono, że walkę prowadzić należy tak, by utrzymać oparcie o Odrę i by nawet ostatnia walcząca drużyna mogła przeszkodzić w budowie przepraw przez rzekę.

Po taktycznym podporządkowaniu Twierdzy XI Korpusowi Pancernemu SS zadanie Twierdzy Kostrzyn raz jeszcze podkreślono rozkazem Korpusu z 17 lutego. 20 lutego wskazano Twierdzy na nadchodzące walne natarcie i oczekiwane silne przygotowanie ogniowe. Co do wykonania zadania raz jeszcze zaznaczono, że obrona obszaru Twierdzy musi przeszkodzić uchwyceniu przez Sowieców mostów na Warcie i Odrze, i że aktywne prowadzenie walki ma zakłócić ruch nieprzyjaciela przez Odrę w zasięgu oddziaływania broni ciężkich.

2.) Obraz położenia nieprzyjaciela:

Kiedy XI Korpus Pancerny SS przejmował Twierdzę pod Nowym Miastem stała 295 DS., a pod Kietz 35 DGw. W ostatnim czasie ten obraz położenia nieprzyjaciela, pomijając rozpoznawalną koncentrację artylerii, w pierwszym rzędzie na południe od Kostrzyna, oraz natarcia wyprowadzane z rejonu Gorgast, niewiele się zmienił. Wzmacnianie się nieprzyjaciela w rejonie na południowy zachód od Gorgast, jak również wprowadzenie 2 dywizji na przyczółek na wschód od Genschmar pozwoliły jasno poznać się na zamiarze odcięcia Twierdzy Kostrzyn od jej lądowych komunikacji. Stosowne przeciwdziałanie dla przeszkodzenia w realizacji tego zamiaru wykonano po części prowadząc działania ofensywne. Po wycofaniu 21 Dywizji Pancerniej, która miała w walce otworzyć drogę krajową 112 w rejonie na południowy zachód od Gorgast nie starczało jednak sił na większe przedsięwzięcia, tym bardziej że elementy 25 Dywizji Grenadierów Pancernych musiały zostać przesunięte w rejon Lebus.

W natarciu na Nowe Miasto począwszy od 6 marca wystąpiły: 295 DS., 62 Kompania Karna i prawdopodobnie pułk czołgów przełamania XI Samodzielnego Korpusu Pancernego. Same w sobie słabe siły piechoty wspierane były silną artylerią i lotnictwem.

W natarciu na Kostrzyn współdziałały:

z rejonu na północ od Kostrzyna 35-40 luf, przede wszystkim lżejszego kalibru,

z rejonu między Górzycą i Kostrzynem 70-80 luf, przede wszystkim ciężkiego kalibru.

Poza tym natarcie wspierało około 30 moździerzy 12,2 cm i około 100 moździerzy 8 cm. Uderzenie artylerii na twierdzę przeprowadzono przy użyciu wielkiej ilości amunicji, również ciężkich kalibrów.

3.) Załoga Twierdzy miała 3 marca, bez ludności cywilnej, stan żywieniowy 16.800 głów, a bojowy w zaokrągleniu 10.000 głów. Oznacza to większy stan bojowy od razem wziętych 712 Dywizji Piechoty i Dywizji Grenadierów Pancernych "Kurmark", które od dłuższego czasu toczą walki obronne z 7 sowieckimi dywizjami strzeleckimi. Przed rozpoczęciem natarcia Twierdza podawała stan bojowy Nowego Miasta na 6000 głów. Walkę Twierdzy utrudniał brak własnej artylerii fortecznej¹². Po części kompensowało to wsparcie artylerii korpusnej z rejonów poza Twierdzą. W tym celu oddano do Twierdzy oficerów łącznikowych i wysuniętych obserwatorów. W walkach o twierdzę uczestniczyło 105 luf.

Dowodzenie utrudniał brak zgranych sztabów z przeszkolonymi taktycznie pomocnikami dowódców. Całą łączność Twierdzy uznać wypada za zupełnie niedostateczną. Korpus uwzględniał to tworząc nakładające się połączenia (telefoniczne, sygnalizacji świetlnej i radiowe), jak również wysyłając oficerów ordynansowych.

W zdobytym mieście -
rejon zbiegu ulic
Gorzowskiej i
Żeglarskiej.



¹² Na marginesie odbiorca raportu odręcznie odnotował: "21 [średnich?] gr[anatników], 4 c[iężkie] gr[anaty], 4 l[ekkie] d[ziała] p[iechoty], 4 c[iężkie] d[ziała] p[iechoty], to 33 lufy, więcej niż w dwóch DP wz. 45! Wszystko to można było jeszcze uzupełnić środkami prowizorycznymi?".

4.) Przebieg walk o Kostrzyn:

Do 4 marca poza działaniami zwiadowczymi na całym froncie Nowego Miasta Kostrzyn panował spokój.

5 marca uderzenie artylerii na Nowe Miasto i Kietz oraz silniejsze ataki lotnicze na Nowe Miasto. Żadnych natarć piechoty.

6 marca próba desantowania kompanii karnej przy Wodnym Placu Ćwiczeń [pionierów; u wylotu ul. Wodnej], który został odparty. Poza tym natarcie z rejonu Warnik, również odparte. Pod Kietz, gdzie był punkt ciężkości działań artylerii nieprzyjaciela, doszło do pierwszego włamania, które doprowadziło do utraty południowo-zachodniej części miejscowości.

Późnym przedpołudniem 7 marca natarcie na Kietz, które doprowadziło do dalszego włamania, jak również włamanie siłami jednego pułku z rejonu Starych Drzewic w północną część obszaru fortecznego Nowe Miasto. Włamanie doszło aż poza rozwidlenie ulic 1500 m na południowy wschód od Drzewic¹³. Twierdzy rozkazano 7 marca wieczorem uporać się z włamaniem w obszar forteczny Nowego Miasta i we współdziałaniu z 25 Dywizją Grenadierów Pancernych usunąć włamanie w Kietz. Osobno wskazano na tworzenie nowych odwodów interwencyjnych wieczorem każdego dnia walki.

8 marca przeciwnik kontynuował natarcie na Kietz i wzmacniał swoje siły w rejonie włamania na Nowym Mieście. Wskutek wadliwego ryglowania włamania tamże i niepowodzenia wyprowadzonych przeciwnatarć w sile batalionu¹⁴ przeciwnikowi udało się odciąć załogę Nowego Miasta od Warty i rozdzielić ją na poszczególne grupy. Twierdza Kostrzyn zorientowała się w pełni w tym położeniu i zameldowała o nim dopiero wieczorem¹⁵.

Jeszcze w nocy z 7 na 8 marca Korpus rozkazał Twierdzy utworzenie odwodów za bezwzględnym ogołoceniem frontów o mniejszym znaczeniu z punktu widzenia ustalonego zadania. Według obecnych ustaleń rozkaz ten wykonano tylko w niewystarczającym stopniu. 8 marca, jeszcze przed powzięciem wiadomości o niekorzystnym przebiegu walk na Nowym Mieście, dowództwo Korpusu wskazywało Twierdzy, że trzeba uniknąć odcięcia znaczących sił na Nowym Mieście, by nie zagrozić wykonania całościowego zadania Twierdzy. O 19:00 8 marca zameldowano, że Koszary Stülpnagla i fabryka celulozy są w naszym ręku i wciąż trzymane są przedmościami mostów na Warcie. Krótco potem zameldowano, że nieprzyjaciel wziął fabrykę celulozy. O 17:15 wciąż mocno trzymana była dawna główna linia bojowa od

¹³ J. w.: "Nie przedsięwzięto przeciwko niemu praktycznie nic".

¹⁴ J.w. "Tego rodzaju decydujący kontratak winien zostać założony okrążająco, a nie zatrzymał nawet szpicu natarcia!" [*Derartiges entscheidend. Gegenangriff hatte umfassend angesetzt, anstatt nicht einmal Angriffsspitze zu stoppen!*]

¹⁵ J.w.: "Należało to rozpoznać wcześniej i wszcząć przeciwdziałanie."

Kanału Warnickiego po ośrodek wypoczynkowy na północnym skraju Nowego Miasta¹⁶. Komendant nie miał żadnego rozeznania w położeniu bojowym na obszarze Twierdzy. Komendant nie wywarł wpływu na kierowanie walką na Nowym Mieście. Możliwości wywarcia wpływu były bez wątpienia bardzo utrudnione wskutek silnego zaangażowania nieprzyjacielskiej artylerii i lotnictwa. Chwilowo nie można ocenić, czy wyczerpano wszystkie możliwości wywarcia wpływu na prowadzenia tych walk. Wydaje się to jednak wątpliwe, ponieważ dopiero o północy pod naciskiem Korpusu rozważano w Twierdzy posunięcia celem zebrania rozdzielonych grup bojowych na Nowym Mieście dla jednolitego pokierowania ich walką¹⁷. Ze względu na ujawniony zamiar komendanta ewakuowania małych przedmości za Wartą, dowództwo Korpusu zakazało tego posunięcia. Jednak przyczółki za Wartą zostały około 23:00 rozbite, mosty wysadzone, a rozbitkowie z przedmości ściągnięci zza Warty na workach desantowych.

Przesłuchanie jeńców.



Zgodnie z dotychczasową opinią komendanta Kostrzyna skutki nieprzyjacielskiego włamania od Starych Drzewic wynikały z tego, że na odcinku północno-wschodnim lokalny dowódca (po wyłączeniu ppłk Hagena, ppłk policji ochrony [pol. przewencyjnej] Ophorst) za późno zainicjował obsadzenie wewnętrznego pasa obrony.

Należy stwierdzić, że wojsko na Nowym Mieście lokalnie stawiało przeciwnikowi twardy opór¹⁸. Potwierdzają to liczne "meldunki Heinrich" [?]. Wskutek wczesnego wyeliminowania dowództwa na odcinku Nowego Miasta utracono jednak możliwość niezbędnego uzgodnienia walk stosownego do głównego zadania. Tylko tak można wyjaśnić, że przeciwnikowi stosunkowo szybko udało się podejść do mostów na Warcie, podczas gdy masa załogi

¹⁶ J.w.: "W tym położeniu było to błędne, nie wydaje się usprawiedliwione!" [*das war i. dieser Lage falsch, ger. scheint das nicht!*]

¹⁷ J.w. "Do tego nawiązać musi jeszcze ewentualnie odpowiednie śledztwo".

¹⁸ J.w. "Teraz wciąż jeszcze trwa opór w koszarach!"

Nowego Miasta tkwiła na północnym wschodzie. Komendant Nowego Miasta, płk żandarmerii polowej Walter, który z racji jego wieku i wcześniejszego przeszkolenia taktycznego wydawał się tylko warunkowo zdalny do tego zadania, uznany został za takiego przez komendanta Twierdzy. Walter został swego czasu wciągnięty do tego zadania osobiście przez komendanta Twierdzy.

5.) Zaopatrzenie Twierdzy spoczywało w rękach Armii. Na ile Korpus się w tym orientuje, w dziedzinie zaopatrzenia wyczerpano wszystkie możliwości zasilania walki w Twierdzy. W szczególnych przypadkach dowództwo Korpusu popierało życzenia Twierdzy w zakresie zaopatrzenia na drodze służbowej.

Dowódca Korpusu
Kleisterkamp
Obergruppenführer SS
i generał Waffen-SS

Na końcu dokumentu adresat raportu odręcznie odnotował:

"Moim zdaniem szybka utrata [Nowego Miasta] wynikała z:

- 1) niedostatków komendanta Nowego Miasta,
- 2) braków organizacji aparatu bojowego i dowodzenia,
- 3) błędnego użycia odwodów,
- 4) bierności komendanta Twierdzy (to może obowiązywać na pierwszym miejscu)."

Załącznik 4

Lokalizacja charakterystycznych obiektów miasta w 1945 r. w porządku alfabetycznym (dla ułatwienia odnalezienia obiektów przypisane im cyfry rozmieszczono na szkicu kolejno od lewej do prawej, wierszami od góry ku dołowi):

- 40 Bienenhof (Pszczeli Dwór)
- 26 Böhmerwald
- 39 Dammmeisterei (dom walmistrza)
- 32 Dampfmühle (młyn parowy)
- 31 Chyrzyno (Kietzerbusch), przystanek kolejowy
- c Cmentarze
- 9 Dworzec główny (cały kompleks)
- 34 Dworzec Küstrin-Kietz (Kostrzyn Chyża)
- 27 Dworzec Stare Miasto
- 7 Fabryka celulozy
- 25 Gazownia miejska
- 19 Komendantura
- 38 Konradshof
- 15 Koszary 48 pp (dawne, w 1945 r. cywilne urzędy)
- 29 Koszary Generała Loterella (artylerii)
- 11 Koszary Karabinów Maszynowych
- 13 Koszary Pioniera Klinkego (saperów)
- 3 Koszary Stülpnagla (piechoty)
- 22 Kościół Pokoju
- 1 Lazaret (obecny szpital)
- 30 Lewa Luneta Skrzydłowa
- 33 Luneta B
- 28 Luneta D
- 14 Młyny Lagardego (Lagardesmühlen)
- 6 Fort Nowe Dzieło
- 36 Osiedle Deutschland
- 36 Przepompownia
- 12 Północnoniemiecka Fabryka Mąki Kartoflanej
- 10 „Rejon dwóch fabryk na wschodzie miasta”
- 18 Stara piekarnia garnizonowa
- 20 Szkoła średnia dla chłopców
- 17 Szpital miejski
- 37 Weinberghof
- 5 Wojskowy Zarząd Prowiantowy (Heeresverpflegungsamt)
- 23 Sąd rejonowy
- 24 Stern (Gwiazda - obecnie Rondo Unii Europejskiej)
- 2 Strzelnica
- 4 Ujęcie wody
- 16 Zakłady Rütgera ze składem drewna
- 8 Zbiorniki paliwa
- 21 Zamek

opr. Marcin Wichrowski

